

Jeśli nie chcesz być napiętnowany jako dezertor,
podpisz dziś pożyczkę lotniczą, bo to już ostatni dzień subskrypcji



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 104 ABC

Piątek, 5 maja 1939

Rok 2

Potrójna odpowiedź Narodu polskiego

Mowa ministra Becka, subskrypcja pożyczki lotniczej i defilada w dniu 3 maja

Aż dwie odpowiedzi przyniesie dzień dzisiejszy. Pierwsza z nich — oficjalna, którą wygłosił min. Beck. Jeśli o tę pierwszą chodzi, to treść jej jest dla wszystkich jasna: możemy rozmawiać o układaniu sąsiedzkich stosunków z Rzeszą w granicach wspólnych interesów, bo zawsze staraliśmy się ułożyć z naszymi sąsiadami możliwe warunki współżycia.

No! o miast mowy nie ma, byśmy mieli w ogóle podjąć jakiegokolwiek rozmowy na temat urojonych roszczeń terytorialnych. Gdybyśmy sami zdecydowali wysunąć pretensje terytorialne pod adresem Rzeszy, to byłyby one stokrotnie silniej umotywowane pod względem historycznym, ludnościowym oraz jako potrzeba polskiego „Lebensraumu”, aniżeli mogły to uczynić Niemcy.

TRAMWAJ GDAŃSKI

Ta zasada polskiego „Lebensraumu” w stosunku do Gdańska jest uznana przez cały świat, a nawet i dzisiaj przez samą Rzeszę, która w swym memorandum podkreśla konieczność uznania praw gospodarczych Polski w Gdańsku. Dodajmy jeszcze, iż Gdańsk należał do Polski niepomiaralnie dłużej, aniżeli do krzyżactwa i Prus łącznie.

Operując niemieckimi kategoriami myślenia trzeba by uznać, że gdy w Bydgoszczy, Gdyni, czy Toruniu znajdzie się w tramwaju czy w autobusie sztuczna większość pasażerów narodowości niemieckiej, to tramwaj lub autobus wraz ze znajdującym się pod nim terenem plus korytarz z Rzeszy aż do miejsca postoju tramwaju powinny należeć do Niemiec.

Według dotychczasowych wiadomości, nie zależnie od bezpośredniej odpowiedzi usłyszymy również jak się przedstawia minimum żądań naszych, zwłaszcza w sprawach gdańskich.

DRUGA ODPOWIEDŹ: POŻYCZKA LOTNICZA.

A drugą odpowiedź pisze Naród polski na deklaracjach pożyczki obrony przeciwlotniczej. Tutaj musimy stwierdzić, na podstawie dotychczasowego przebiegu pożyczki, że odpowiedź polskiego świata pracy jest dumna i godna wielkiego Narodu. Rolnik, robotnik, pracownik umysłowy — spełnił swój obowiązek względem Ojczyzny. Natomiast szereg firm przemysłowych błędnie sądził, że uda mu się wykpić jakimś odczynem.

Dowiedzieliśmy się, na przykład, o pewnej bogatej firmie, która zadeklarowała 13 tysięcy złotych, a sami pracownicy 6 tysięcy złotych.

Gdzie tu jaka proporcja?

Donimirszy usunięci ze swel ojcowizny w Prusach Wschodn.

Dnia 30 kwietnia 1939 r. otrzymał p. Kazimierz Donimirski z Małych Ramz, powiat sztumski, nakaz opuszczenia swojej majątności w ciągu 3 dni wraz całą rodziną, w tym dwoje małoletnich dzieci, i zakaz DOŻYWOTNI powrotu do majątności rodzinnej jako też do wszystkich terenów pogranicznych Rzeszy Niemieckiej. Taki sam nakaz otrzymał p. Zbigniew Donimirski z Waplewa powiat sztumski.

Zarządzenie to jest równoznaczne z wyzuciem z majątku, ponieważ nie dozwolono im na wyznaczenie przez nich upoważnionych zastępców, narzucając im jako administratorów osoby, wyznaczone przez narodowo-socjalistyczny związek rolników. Oba majątki były zawsze w rękach polskich, a majątność Małe Ramzy od 300 lat w rękach rodziny Donimirskich.

Ale za to takie firmy robią dużo hałasu: wysyłają listy i depesze do naczelnych władz wojskowych, by za marne pieniądze robiły sobie dużą reklamę.

Również mniejszości narodowe (czasem to oznacza właśnie f-my przem. i handlowe) mimo ogromnego hałasu i szumnych zapowiedzi nie rzuciły na szalę złota, lecz miedziaki. Właśnie ludność żydowska miała o-

kazję do okazania swej wdzięczności za gościnę na polskiej ziemi, lecz tego nie wykazała w sposób właściwy. Bardzo ciekawe będą także liczby, dotyczące Niemców i Ukraińców. Poczekamy na ostateczne wyniki.

Dzisiaj ostatni dzień, ostatnia okazja dla maruderów do wykazania patriotyzmu lub zgoła wdzięczności za polski suto okraszony chleb.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dziś wszyscy przy głośnikach radiowych Cała Polska słucha o godz. 11 przemówienia min. Józefa Becka



Minister Józef Beck.

W dniu dzisiejszym, o godz. 11, min. spraw zagranicznych, pułkownik Józef Beck, wygłosi przemówienie, będące odpowiedzią na znane memorandum rządu niemieckiego oraz przemówienia kanclerza Adolfa Hitlera.

Wszystkie stacje Polskiego Radia, o godz. 11-ej, będą transmitowały przemówienie sejmowe min. Becka.

W ważnych punktach wszystkich miast na Pomorzu, będą zainstalowane głośniki radiowe. Apelujemy również do właścicieli kawiarni, restauracji i innych lokali o charakterze publicznym, aby umożliwili jak największej liczbie obywateli wysłuchanie mowy naszego ministra spraw zagranicznych.

Dzisiaj, o godz. 11-ej, cała Polska słucha przemówienia min. Józefa Becka.

Nawet Ameryka transmituje mowę min. Becka

Mowę ministra Józefa Becka transmitować będą w oryginale — jak już wyżej po-

Oś Rzym-Berlin trzeszczy —

Włosi nie chcą być wciągnięci w awanturę — Ribbentrop i Goering usiłują wyrównać różnice

LONDYN. Niemieckie twierdzenia, iż wyjazd min. Ribbentropa nad jezioro Como we Włoszech, jest czymś normalnym, czemu nie należy się dziwić wobec współpracy niemiecko-włoskiej, nie trafiają do przekonania angielskim sferom politycznym.

Zdaniem prasy londyńskiej, Niemcy zaniepokojone są poważnie stanowiskiem Italii i nie są dość pewne swego partnera z osi. Ponieważ min. Ciano wielokrotnie odrzucał zapowiadane wizyty w Berlinie (na urodziny Hitlera i na posiedzenia Reichstagu, i nie chciał przyjechać do Niemiec, wysłano do niego Ribbentropa.

Niepokój niemiecki dotyczy szczególnie stanowiska Włoch w sprawie hiszpańskiej i węgierskiej. W Londynie utrzymuje się pogłoska, że Włochy potajemnie podtrzymy-

wały opór węgierskich mężów stanu wobec niemieckiej propozycji odstąpienia Węgrom protektoratu nad Słowacją w zamian za unie celną i związane z Niemcami.

Rząd węgierski po wysłuchaniu wczoraj sprawozdania premiera Teleky, miał jakoby wypowiedzieć się kategorycznie przeciw propozycjom niemieckim.

Niepokój także Niemcy fakt, że Italia wykazuje za mało entuzjazmu dla gry, jaką Berlin prowadzi z Polską.

Spotkanie Ribbentropa z min. Ciano ma wyrównać te różnice.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że do Włoch (rzekomo na wypoczynek, nad Riwierę włoską) udał się marszałek Goering.

Dwaj ziemianie niemieccy usunięci z pasa granicznego

Dowiadujemy się, że władze polskie nie mogą dłużej tolerować prowokacji ze strony niektórych obywateli narodowości niemieckiej — wysiedlili z pasa granicznego najbardziej jaskrawo występujących przywódców.

Są to: dr. Koerber Norderich z Nowych Jankowic pow. grudziądzki, wysiedlony z całą rodziną, administratorem i sekretarką, a dalej: Alber Goltz z Czajczy pow. wyrzycki, również z całą rodziną.

Władze zmuszone były zastosować ten radykalny środek przede wszystkim z racji wzburzonej opinii całej okolicy.

Nadto zostali wydaleny z granic Państwa uciążliwi cudzoziemcy: Willy Stieber, obyw. niem. z Grudziądza, karany 6-krotnie za bójki i kradzieże i Franciszek Józef Behnke, obyw. niem., zam. w Ostrowitem pow. chojnicki, ukarany 8-miesięcznym aresztem za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości i 2 mies. więzieniem za obrazę urzędów państwowych.

Na majątkach rolnych Koerbera i Goltza ustanowieni zostaną administratorzy z urzędu.

„Polska, klucz Europy”

NOWY YORK. Nakładem amerykańskiej firmy wydawniczej Knopfa ukazała się tu książka pt. „Polska, klucz Europy”, napisana przez Raymonda Buella, prezesa Foreign Policy Association (Towarzystwa polityki międzynarodowej). Autor spędził roku zeszłego dłuższy czas w Europie, studiując na miejscu w Polsce nasze problemy polityczne, ekonomiczne, rolne, mniejszościowe itd. Omawia on szczegółowo znaczenie Polski wśród mocarstw Europy. Książka p. Buella obudziła w Stanach Zjedn. najwyższe zainteresowanie.

daliśmy — wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia, oraz polskie stacje krótkofalowe SP 19, SP 25, i SPD na falach: 19, 84, 25, 56 oraz 26, 01.

Ponadto również w oryginale polskim, transmitować będą mowę trzy największe koncerty radiowe na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a mianowicie: National Broadcasting Company, Columbia Broadcasting System oraz Mutual Broadcasting System.

Kilka krajów europejskich transmitować będzie również polski tekst mowy, celem użytkowania go w najważniejszych fragmentach jako ilustrację reportażu, które będą nadawane w związku z tą mową.

Mowa p. min. Becka, przetłumaczona na język angielski, nadawana będzie przez wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia oraz polskie stacje krótkofalowe o godz. 13-ej.

Emisje angielska transmitować będą stacje, należące do angielskiego towarzystwa radiofonicznego British Broadcasting System.

O godz. 13,45 wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia nadawac będą francuski tekst mowy. Tekst ten transmitowany będzie przez radiofonie francuska oraz Węgry.

Ponadto, o godz. 14,30 nadana będzie emisja niemiecka mowy p. min. Becka

Zrywanie flag polskich w Gdańsku

W dniu 3-go maja doszło znów w Gdańsku do mających smutną tradycję wypadków zrywania i zabierania flag polskich.

Zanotowano mianowicie wypadki, w których biało-czerwone flagi zostały zerwane, zniszczone czy nawet zabrane.

M. in. w nocy, ze środy na czwartek zerwana została flaga polska z księgarni polskiej „Ruch”, przy czym nieznanymi sprawcy flagę zabrali.

Dodać jeszcze trzeba, że zdarzały się częste wypadki wywierania presji na lokatorów polskich, by flag nie wywieszali, wzgl. by je usuwali.

„Polska ma prawo działać tak, jak zechce”

PARYŻ. W odpowiedzi na grę niemiec-ką, zmierzającą do wywołania różnic we francuskiej opinii publicznej, dzienniki tu- tejsze podkreślają w środę z tym większym naciskiem, iż Francja aprobuje bez zastrze-żeń zdecydowane stanowisko rządu polskie- go. Cały szereg pism różnych kierunków, jak: „Intransigeant”, „Ordre” lub „Epoque” pisze z uznaniem, w którym wyczuwa się nutę podziwu, że Polska pierwsza w Europie odważyła się mając słusność po swojej stro- nie, przypomnieć, iż sama może niejednego zażądać.

„Rząd polski chce wykazać rządowi nie- mieckiemu — pisze Pertinax — że aby o- przepc się jemu nie zamierza trzymać się o- brony biernej, lecz że będzie z nim trakto- wał jak mocarstwo z mocarstwem, że bro-

nić będzie z jednakową zaciekleścią swoje- go „Lebensraum” i że nie ustąpi ani wobec manewrów, ani wobec groźb.

Poglądy dominujące obecnie we Francji streszcza „Intransigeant” w następujących słowach: „Pozycja Polski jest zupełnie jas- na i znana. Polskę łączy układ z Niemca- mi. Niemcy układ ten wypowiedzieli. W tym

samym artykule „Intransigeant” demasku- je manewry niemieckie i pisze: „Anglia o- świadczyła, jakie zajmuje stanowisko. Francja uczyniła to samo: Polska ma pra- wo działać tak jak sama zechce. Nie ma mowy o żadnym pośrednictwie. Cała gatem agitacja wywołana przez Niemcy, do ni- czego nie doprowadzi”.

Mołotow komisarzem spraw zagranicznych

MOSKWA. Komisarz spraw zagranicznych, Litwinow, zwolniony został ze stanowiska na własną prośbę.

Na jego miejsce mianowano Mołotowa, przewodniczącego rady komisarzy ludowych ZSRR, (czyli szefa rządu sowieckiego) z zachowaniem jednocześnie przez niego daw- nego stanowiska.

Mołotow będzie więc jednocześnie pre- mierzem rządu sowieckiego i kierownikiem spraw zagranicznych.

Zmiana ta wywołała poruszenie w ko- łach dyplomatycznych Moskwy, pomimo, że już od dłuższego czasu o ewentualności u- stąpienia Litwinowa wiele się mówiło.

Jeszcze 1-go maja widziano Litwinowa podczas defilady na trybunie rządowej.

RYGA. W związku z niespodziewanym ustąpieniem komisarza spraw zagranicz- nych Litwinowa, pierwsze komentarze mos- kiewskie na temat przyczyn dymisji twier- dzą, że wynika ona na tle nieporozumień, jakie istniały między Litwinowem, a kierowniczymi kołami Sowiec w spra- wie polityki zbiorowego bezpieczeństwa. Komisarz Litwinow był bowiem zwo- lennikiem zbiorowego bezpieczeństwa i u- kładów zbiorowych w ramach Ligi Naro- dów. W związku z tym zarzucano komisa- rzowi Litwinowowi zajmowanie negatywne- go stanowiska w rokowańach z Anglią, któ- ra, jak wiadomo, proponuje Sowiecom ukła- dy dwustronne. Stanowisko Litwinowa spo- kało się z ostrą krytyką w kierowniczych kołach sowieckich, zwłaszcza wojskowych, zarzucających Litwinowowi sabotowanie ro- kowań z mocarstwami zachodnimi. Przeci- wiestwami tymi należy też tłumaczyć jego nagłe ustąpienie.

Otwarcie pawilonu polskiego na wystawie światowej

NOWY JORK. Uroczystości, zorganizowa- ne z okazji polskiego święta narodowego o- raz inauguracji pawilonu polskiego na wy- stawie światowej, rozpoczęły się nabożeń- stwem, odprawionym w olbrzymiej katedrze św. Patryka.

Katedrę wypełniły tłumy Polaków. O- becni byli m.in. Roman, wiceminister Bob- kowski, b. minister Zaleski, ambasador Rze- czypospolitej Potocki i wszyscy konsulo- wie polscy w Stanach Zjednoczonych i Ka- nadzie. Mszę św. celebrował ks. biskup Bo- na, kazanie angielskie wygłosił sędziwy ks. biskup Laevelie, który udzielił Polsce bło- gosławieństwa, po czym płomiennie kaza- nie patriotyczne w języku polskim wygłosił Franciszkanin, ojciec Figas.

„Pilsudski” ma zastąpić transatlantyk francuski „Paris”

LONDYN. Korespondent paryski „Eve- ning Standard” donosi, że francuska linia transatlantycka zamierza nawiązać natych- miast rokowania z linią Gdynia — Amery- ka o kupno lub długoterminowe wynajęcie motorowca „Pilsudski” (14.294 ton) dla za- stąpienia transatlantyka „Paris” (34 tys. ton), który przed dwoma tygodniami spalił się w Le Havre. „Pilsudski” aczkolwiek mniejszy, jest szybszy i bardziej nowocze- sny od „Paris”. Armatorzy francuscy twier- dzą, że „Pilsudski” mógłby nadal obsługi- wać Gdynię i zawijałby po drodze do Ha- wru.

W ziemi niestowskiej znale- ziono złoto

KRUSZWICA. Niezwykłą niespodzianką prastarego grodu Piasta — Kruszowice była ostatnio odnalezienie naczynia z zawarto- ścią złotych monet.

Kopiąc ziemię pod kartofle w miejscu gdzie przed trzema laty została rozebrana mała stara chałupka na ulicy Podzamcze, tuż pod Mysią Wieżą, natrafiono na naczy- nie z złotymi monetami, które w ziemi zna- leżli bawiące się tam dzieci. Niezwykła wiadomość ta dotarła nieomal do wszystkich mieszkańców.

„Nie zabiłam brata” — twierdzi Kucharska

Dziś zapadnie wyrok w sensacyjnym procesie warszawskim

Wzbudzający sensację w całej Polsce wielki proces przeciw Julii Kucharskiej, o- skarżonej o zamordowanie swego brata — inż. Gierszewskiego dobiega końca; dziś bo- wiem zapadnie wyrok w tej sensacyjnej sprawie, przypominającej swoim przebie-

giem głośny przed laty proces Rity Gorgo- nowej.

Ostatnie dni rozprawy obejmowały dłu- gie przemowy obrońców oskarżonej, wyka- zujących, że wszystkie poszlaki, świadczą- ce przeciw Kucharskiej, mogą być również

skierowane przeciw jej mężowi, adw. Ku- charskiego i jego sekretarce p. Jackow- skiej. Wiele uwagi poświęcono w mowach obrońców rewolwerowi, z którego prawdo- podobnie zastrzelono inż. Gierszewskiego.

Po przemówieniach obrońców i replice prokuratora mówił Kucharski, tłumacząc się z roztrwonienia 60 tys. zł., które według jego określenia... rozeszły się.

Kucharska w „ostatnim słowie” oświad- czyła: „Ja, Wysoki Sądzie jestem niewinna. Nie zabiłam brata”.

Przekonamy się dziś, jakie w tej spra- wie będzie orzeczenie sądu.

Lipsk bez mięsa

W Lipsku daje się odczuwać poważny brak żywności. Również z prowincji dono- szą o trudnościach aprowizacyjnych.

W dniu wczorajszym w Lipsku nie moż- na było otrzymać w zupełności mięsa. Przy- dział mięsa w przyszłości ma być ściśle zra- cjonowany przy czym mieszkańcy Lipska otrzymywać będą mięso tylko raz tygod- niowo.

Wielki napływ do kas subskryp- cyjnych

WARSZAWA. W dniu 5 bm. upływa ter- min subskrypcji Potyczki Obrony Przeciw- lotniczej. Ponieważ wiele osób odłożyło sub- skrypcję na ostatnie dni, w wielu miej- scowościach placówki przyjmujące deklaracje i wpłaty zanotowały w dniu wczorajszym wielki ruch przy okienkach. Szczególnie w dniu 5 maja spodziewany jest duży napływ zgłoszeń subskrybentów, wskutek czego nie- które placówki mogą nie podolać technicz- nemu załatwieniu tych zgłoszeń. W zwią- zku z tą sytuacją Ministerstwo Skarba poda- je do wiadomości, że wszyscy, którzy nie zdążą wykonać subskrypcji w dniu 5 bm. będą mogli subskrybować jeszcze w ciągu dnia następnego, to jest w sobotę, 6 maja.



Wojskowa misja francuska w Waszyngtonie

Przybyła tu wojskowa misja francuska celem dokonania zakupu surowców, mate- riału wojennego i silników samolotowych. Członkowie misji zostali wizytę ministrowi wojny Johnsonowi.

Z akademii 3 majowej w Gdańsku

Morze bałtyckie jest obszarem życiowym Narodu polskiego

Prawa polskie w Gdańsku nie mogą być uszczuplone ani poddane żadnej kontroli

W święto Trzeciomajowe odbyła się w Gdańsku uroczysta akademія, w której wzięło udział kilka tysięcy Polaków gdań- skich wypełniających szereg sal „Sport- halle”. Na akademii obecny był Komisarz Generalny R. P. min. Chodacki. Gminę Pol- ską Związku Polaków reprezentował przez poseł Budzyński.

Przemówienie wicemarszałka Sejmu Pol-

skiego dr Surzyńskiego, przyjęte zostało o- wacyjnie i zakończyło się manifestacją na cześć Polski i jej Armii, oraz odśpiewaniem Hymnu Państwowego.

Wicemarszałek podkreślił m. in., że Mo- rze Bałtyckie jest zasadniczym obszarem ży- ciowym Narodu Polskiego. Wierzyliśmy i wierzymy — oświadczył mówca — że moż- liwy jest kompromis między narodowym

Kto się przestraszył?

Litwinow na łamach niemieckiej prasy w Gdańsku

„Tonący nawet brzytwy się chwytą”. Zna- ne to przysłowie charakteryzuje trafnie usi- łowania propagandy niemieckiej, która po- stępując się dziennikami niemieckimi w Gdańsku, chwytą się każdej, najmniejszej nawet okazji, byle upiec swą pieczeń. Był więc — wykazał, że coraz więcej jest w An- glii i Francji wątpliwości przyjęcia z po- mocą Polce, byle choćby na papierze zata- mać „system okrażenia” Niemiec, byle pod- kopać opinię Polski w społeczeństwie gdań- skim, które, jak to już stwierdziliśmy, prze- konane jest, że Polska nie odda ani piędzi ziemi.

Jako dowód tych wręcz nieprawdopo- dobnych usiłowań warto wskazać na fakt ustąpienia Litwinowa, z czego tak „Vorpo- sten” jak i „Danz. Neueste Nachrichten” ro-

bia najważniejsze wydarzenie. Atakowane Sowiety stają się dzisiaj źródłem pociechy i nadziei, że dymisja Litwinowa i majaca rzekomo nastąpić zmiana polityki moskiew- skiej sprawi przykre niespodzianki... Pola- kom; że teraz Polska pozostaje tym jedy- nym państwem, które bezwarunkowo posta- wiło się „do dyspozycji” mocarstw zachod- nich. Rozwiązał się teraz — pisze prasa tasen polski, by skutecznie straszyc Niemców wid- mem sowieckim.

Słowo „straszyć” zblizone jest, jak wiadomo, bardzo do „przestraszyć”. Zdaje się, że to nas właśnie usiłował ktoś „straszyć” i z tym jedynie rezultatem, że sam się — p r z e s t r a s z y ł i dlatego dzisiaj ciągle tylko widma widzi i o strachach praw.

interesem 300 tys. ludności niemieckiej Gdańska, a interesem państwowym, gospo- darczym i narodowym 35 mln. Narodu Pol- skiego, kompromis taki musiałby jednak u- względniać stosunek liczbowy, a także do- świadczenia i wskazania 1000 - letniej his- torii polskiej. Naród i Rząd Polski respek- tuje prawa ludności niemieckiej Gdańska do organizowania swego życia według wła- snych potrzeb, jednak domagać się musi kategorycznie poszanowania swych odwie- cznych praw swobodnego dostępu do mor- za na terenie W. Miasta, zabezpieczenia go jak i praw ludności polskiej w Gdańsku.

To minimum praw polskich nie może być uszczuplone ani poddane kontroli innego państwa! Polska jest i musi być jednym z kapitalnych czynników kształtujących ży- cie Gdańska, w którym bez jej woli i zgody nic stać się nie może!

Demonstracje antyniemieckie w Australii

SIDNEY. Podczas obchodów 1-majowych w Sidney i Brisbane demonstrujący tłum za- jął groźną postawę i zażądał usunięcia sztandarów ze swastyką z budynków kon- sulatów niemieckich.

Aby uniknąć poważniejszych zajść kie- rownicy konsulatów usunęli sztandary.

Ruchliwość dyplomatyczna Sowietów w Londynie



Ambasador sowiecki w Londynie, Majski, w związku z ostatnimi wydarzeniami wy- wany był do Moskwy, skąd po krótkim po- bycie, wrócił do Anglii. Po tej podróży amb. Majski udał się do Paryża, gdzie odbył dłu- gą konferencję z tamtejszym ambasadorem sowieckim.

Potrójna odpowiedź Narodu polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Już za kilka dni będziemy mogli ogłosić, kto i w jaki sposób wywiązał się w stosun- ku do narodowego obowiązku. Zgodnie z na- szą zasadą pisanja prawdy, nawet drażli- wej — zajmujemy się specjalnie maruderami pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Tego się domagają przede wszystkim ci, którzy sumiennie spełnili swój obowiązek.

TRZECIA ODPOWIEDŹ: ŚWIĘTO 3-GO MAJA.

A trzecią odpowiedź daliśmy przedwzo- rej. Święto Konstytucji Trzeciomajowej, której naczelnym hasłem było: silny rząd,

silne wojsko i nasza wolność — stało się w roku bieżącym ogromną manifestacją na rzecz naszych sił obronnych.

Wojsko nasze było obrzucane kwiatami, okrzykiem na cześć Wodza Naczelnego i Woj- ska Polskiego, niemilkącym oklaskom — nie było końca. Tak się działo wszędzie, w całej Polsce. Jesteśmy silni, zważy i gotowi!

A nie możemy tego powiedzieć o wszyst- kich naszych sąsiadach. Naprzykład w Niem- czech kanc. Hitler wzywał naród niem. do zjednoczenia w dniu 1-go maja br. Widać, że zjednoczenie narodu nie jest rzeczą przypad- ku, a mocnej i gorącej wiary w słusność oj- czystej sprawy.



Prezydent Hacha mianował generała Alojzego Eliasa „premierem i ministrem spraw wewnętrznych”. Na zdjęciu nowy dostojnik czeski.

PRZEGLĄD PRASY

Zdecydowane stanowisko Ameryki

„Kurier Polski” pisze:

„Prezydent Roosevelt uznał za rzecz niepotrzebną odpowiadać Hitlerowi na jego ekspozycję w Reichstagu: przemawiając na otwarciu wystawy nowojorskiej, nie wspominał ani o swym telegramie, ani o odpowiedzi, jakiej mu udzielił Hitler.

Natomiast Roosevelt podkreślił te ideały, którym Ameryka służy i służyć będzie. Są to ideały dobrej woli w stosunkach międzynarodowych, postępu ludzkości i pokoju. Ideały te są nie tylko własnością Ameryki. To jest wspólne dobro wszystkich cywilizowanych narodów, o ile nie są zaślepione totalistyczną propagandą.

W ten sposób Roosevelt jeszcze raz w sposób subtelny zaznaczył, po której stronie barykady stanie Ameryka, dając równocześnie do zrozumienia narodom, że mogą one z tych ideałów korzystać, o ile do nich będą się przyznawały”.

Jak Wilhelm II

„Hitler jak Wilhelm II mimo ostrzeżeń historii popełnia te same błędy, stwierdza „Goniec Warszawski”:

„Dziś Niemcy mają przeciw sobie całą Amerykę. Japonia nie chce wiązać się z Rzeszą, a Włochy zaczynają powoli wkraczać na drogę, którą charakteryzuje następujące powiedzenie: — i Bogu świeczkę i diabłu ogarek!... Widząc to, małe państwa w Europie środkowej zaczynają stawiać Niemcom opór.

Okazuje się, że Hitler popełnił te same błędy co Wilhelm. Doprowadziły one do nieufności całego świata w stosunku do Rzeszy i do kompletnej izolacji narodu niemieckiego. Jak wiadomo, Wilhelm zapłacił za te błędy utratą tronu i wygnaniem z kraju, w którym był pierwszą osobą. Naród niemiecki utratą terytoriów i potokami krwi, przelanej na wojnie i w bratobójczej wojnie domowej...

Historia często powtarza się, choć w innej formie”.

Protektorat usprawiedliwiony

Rozumowanie matematyczne jest wówczas dobre, kiedy nie odnosi się do jednego wypadku, ale do wszystkich, zachodzących w identycznych warunkach. Innymi słowy: — kiedy zastąpić umowne literki „a” lub „x” literkami „B” czy „C” bądź „y” lub nawet „z” — formuła rozumowania musi być zawsze jednakowa i jednaki musi być rozumowania wynik.

Tak jest zawsze i niezmiennie, dopóki nie opuszczamy ścieżek logiki dla zejścia na bezdroża fantazji. Ale wówczas nie zwykliśmy już mówić o rozumowaniu, natomiast o — bajczarstwie...

Rozumowania wybitnych polityków odznaczają się jednak logiką nieugiętą i dużym podobieństwem do rozumowania matematycznego. Produkowane przez nich for-

muly odpowiadają w całości wymaganiom stawianym matematycznemu biegowi myśli t. zn. nie odnoszą się do jednego wypadku, ale odpowiadają wszystkim „wypadkom” zachodzącym w tych samych warunkach.

Tak się rzecz ma — oczywiście — również i z tym rozumowaniem, które produkowały przed kilkoma dniami głośniki, kiedy to figlarze wstawiali inne literki w wykrzykiwane przez głośnik formuły. A więc poprobujmy tej politycznej algebry:

Głośnik: — „pomiędzy plemiona niemieckie wcisnął się w okresie wędrówki ludów na obszarze dzisiejszych Czech i Moraw obcy, słowiański lud...”

Figlarz: — „pomiędzy plemię polskie wcisnął się w okresie znacznie późniejszym, niż czasu wędrówki ludów, na obszarze dzi-

siejszego Gdańska, obcy, germański lud...”

Głośnik: — „obszar życiowy tego ludu został w formie podkowy (hufeisenförmig) otoczony przez ludność niemiecką...”

Figlarz: — „obszar życiowy tego ludu został w formie podkowy (hufeisenförmig) otoczony przez ludność polską...”

Głośnik: — „gospodarcze istnienie Czech i Moraw jest na długą metę możliwe tylko w związku z narodem niemieckim i z jego gospodarką...”

Figlarz: — „gospodarcze istnienie Gdańska jest na długą metę możliwe tylko w związku z narodem polskim i z jego gospodarką...”

Głośnik: — „naród, zamieszkujący Czechy i Morawy, zasługuje na szacunek ze względu na swe uzdolnienia, pracowitość i przywiązanie do ziemi ojczystej.”

Figlarz: — „naród zamieszkujący Gdańsk zasługuje na szacunek ze względu na swe uzdolnienia, pracowitość i przywiązanie do ziemi ojczystej...”

Głośnik: — „kultura Czech i Moraw formowana była w ciągu tysiąclecia wspólnego życia przez kulturę niemiecką. Kościoły, ratusze, katedry, domy szlacheckie i mieszczańskie są niezatartym tego świadectwem...”

Figlarz: — „kultura Gdańska formowana była w ciągu tysiąclecia wspólnego życia przez kulturę polską. Kościoły, ratusze, katedry, domy szlacheckie i mieszczańskie są niezatartym tego świadectwem... (szczególnie to piastowskie i jagiellońskie orły nad bramami...)”

Głośnik: — „Zachodnia Europa we własnym interesie stworzyła to sztuczne państwo...”

Figlarz: — „uhm... Lloyd George, żeby nie włączyć do Polski, jak tego żądał Clemenceau...”

Głośnik: — „kraj ten mógłby się stać bazą lotniczą o dużej wartości, zwróconą przeciwko Niemcom...”

Figlarz: — „uhm... tak, są tam podobno jakieś po temu chęci...”

Głośnik: — „w razie konfliktu zbrojnego, Czechy i Morawy poniosłyby prawdopodobnie wielkie, katastrofalne straty...”

Figlarz: — „w razie konfliktu zbrojnego Gdańsk poniosłyby prawdopodobnie wielkie, katastrofalne straty...”

Głośnik: — „z tych przesłanek wychodząc, postanowiłem uniknąć katastrofy i objąć Czechy i Morawy protektoratem niemieckim...”

Figlarz: — „Panie prezydencie Greiser! — prosimy do Warszawy, doskonałą sytuację Panu gwarantujemy w protektoracie polskim, sytuację świetną, świetną, że aż ha! ha!... Identyczną...”

Be w rozumowaniu wszystko się zgadza, ani dodać, ani ująć.

10 Polaków wydalonych z ziemi ojczystej

Prasa polska w Niemczech donosi o wydaleniach z ziemi ojczystej na pograniczu 10 Polaków, a mianowicie pracownika banku Marcina Zdręca z Zakrzewa, gospodarza Jana Jaskowa z Zakrzewa, robotnika Jana Gracza z Wiśniówki, drwała Franciszka Bepańskiego z Werska.

Pracownik Banku Ludowego Marcin Zdręca utrzymuje 7-ro dzieci.

Na skutek wydalenia Jana Gracza opieką nad gospodarstwem spaść musi na głowę jego 17-letniego syna.

Bepański był dłuższy czas prezesem Tow.

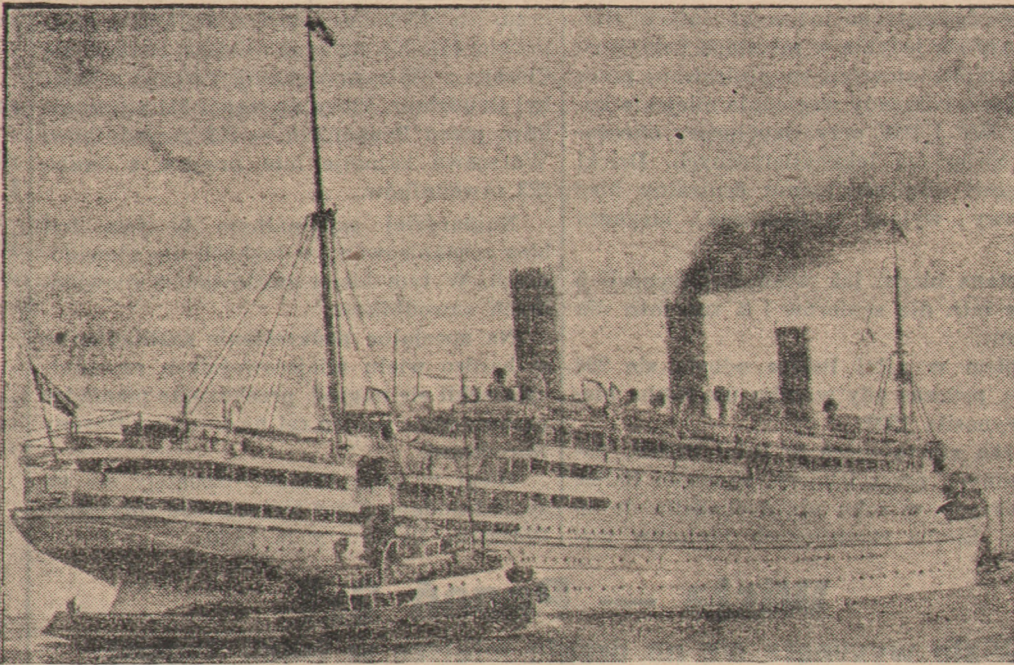
Młodzieży w Wersku.

Tego samego dnia, 27 kwietnia, starostwo w Złotowie przesłało Wojciechowi Płochowi z Brudni, Romanowi Masselowi z Werska, Szymonowi Scheffelowi z Werska i Janowi Herudajowi z Królewskiej Wsi pisma z odrzuceniem próśby o cofnięcie otrzymanego w styczniu b. r. nakazu opuszczenia ziemi ojczystej.

Wobec powyższego, wymienieni rodacy opuścić muszą ojcowiznę 9 maja 1939 r.

List wydalający otrzymał dziś rolnik Piotr Piesall.

Przed podróżą angielskiej pary królewskiej do Kanady



W związku z obecną sytuacją międzynarodową, w Anglii kursują pogłoski, że król Jerzy VI i jego małżonka popłyną do Kanady nie na okręcie wojennym, — jak to już było ustalone — lecz na statku pasażerskim „Cesarzowa Australii”. Statek ten przedstawia nasza ilustracja.

Od ogólnie znanej zasady, że w polityce cel uświęca środki, istnieją jednak pewne wyjątki, przyjęte w stosunkach międzynarodowych. Tak zwana przez Anglików fair play (uczciwa gra) obowiązuje w sposób absolutny w wypadkach, w których zachodzi umowa obustronna przyjazna i dobrowolnie przez obydwie strony przyjęta. Taką umową była deklaracja polsko-niemiecka z 1934 roku i Polska odnosiła się z całą lojalnością do zobowiązań, wypływających dla niej z paktu o nieagresji wobec partnera niemieckiego.

Innego systemu trzymała się niestety Rzesza, która pomimo układu, zawartego z Polską, czyniła wszystko, aby Polsce zaszkodzić, aby ją otoczyć, zastraszyć i osamotnić. Wystarczy przypomnieć działalność anty-polską agentów niemieckich w Morawskiej Ostrawie, skierowaną w stronę Zaolzia. Niemcy utworzyli centrale w Gdańsku i Berlinie, mające wywołać w Polsce irredentę ukraińską. Niemcy zabiegali w Kownie o utworzenie państwa litewsko-białoruskiego, którego stolicą miało być Wilno. Niemcy wreszcie, prowokując Słowację przeciw Węgrom i oglašając ją z żywności, usiłowali równocześnie skierować ją przeciw Polsce, przy czym agenci niemieccy prowokowali zajęcia na granicy słowacko-niemieckiej. Rusi Podkarpackiej, która miała się stać Piemontem

ukraińskim, Rzesza nie chciała oddać Węgrom.

Obfity to bilans poczynań niemieckich: po rozsadzeniu Czecho-Słowacji, opanowaniu Czech i Moraw, wprowadzeniu chaosu do Słowacji, zastraszeniu Litwy i odebraniu jej jedynego portu morskiego — Rzesza usiłowała sięgnąć po Gdańsk i przez to opanować ujście Wisły. W tym wypadku jednak propozycje niemieckie spotkały się ze stanowczym sprzeciwem Polski, zdecydowanej całą swą siłą poprzeć udzieloną Niemcom odmowę.

To też prasa niemiecka dostownie pieni się w bezsilnych atakach na Polskę, nie będąc w stanie zrozumieć, że Polska nie tylko nie okazała chęci „prowadzenia rozmów w sprawie przedłożonych propozycji”, lecz że „zuchwałość” Polski jest tak dalece posunięta, iż Polska ze swej strony żąda od Rzeszy lepszego zabezpieczenia praw i interesów polskich w Gdańsku. Reakcja społeczeństwa polskiego, odznaczająca się spokojem, lecz zupełnie jasną i zdecydowaną, nie może się pomieścić w głowie różnym publicystom niemieckim, przyzwyczajonym do łatwych sukcesów swego Führera. To też nie szczędzą

oni napaści pod adresem Polski i silą się na nowe polityczne podstępstwa, które jednakże pozostają bezskuteczne.

Wydaje się, że wypowiedzenie przez kanclerza Hitlera paktu o nieagresji z 1934 r. pozostanie chwilowo jedyną „karą” jaką Rzesza wymierzyła Polsce za to, że w czasie wydarzeń marcowych — Polska nie tylko nie straciła głowy i nie dała się zaskoczyć, lecz „śmiała” znaleźć sobie nowe i ważne gwarancje swego bezpieczeństwa. O innej „karze” trudno dziś myśleć, gdyż przed tym trzeba poróżnić mocarstwa, związane wspólnymi interesami i osobobnie tego któremu chce się narzucić swoje rozwiązanie.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby naród polski ograniczał się do prowadzenia polityki przeciw-sowieckiej, gdyby zgodził się na niezależnienie swej gospodarki od gospodarki niemieckiej, Rzesza nie miałaby nic przeciwko „niepodległej” egzystencji państwa polskiego.

Lecz Polska nigdy wasalem Niemiec nie będzie i nie pozwoli, ażeby jej dyktowano politykę. Pomna roli jaką historia wyznaczyła jej w układzie państw europejskich — Polska zdecydowanie i konsekwentnie kroczy po liniach wytyczonych jej przez Wielkiego Marszałka, a wiodących do celu, którym jest jej potęga i mocarstwo wojskowe.

Podstępna gra

Jak przemysł wchodził na wyżyny

Zaległości z dawnych lat wyrównujemy w tempie amerykańskim. Nasz rodzimy przemysł drogą zdrowej ewolucji i rozrostu potężnieje i krzepnie.

Przykładem może tu być Chemiczna Fabryka Jan Kajewski dawn. „BLASK” w Poznaniu, która posiada największe i najnowocześniejsze urządzenia do fabrykacji proszków i mydeł w Polsce Zachodniej.

Produkty tej firmy, tak cenione na naszym rynku mydlarskim, to przede wszystkim mydło do prania „BLASK” suche i wonne oraz obecnie bezkonkurencyjny proszek SAMOCZYNNY „BLASK” ULTRA-AKTYWNY. Produkty te z powodzeniem wypierają towar nie polski, dzięki ich jakości i cenie. Ta polska i chrześcijańska placówka oparta wyłącznie na polskim kapitale i pracowniku, rozszerza swą produkcję, wypuszczając na rynek świetny proszek do czyszczenia i polerowania pod nazwą „BLANKO”.

Na mydło do prania i proszkach jeszcze nie zamyka się całokształt produkcji Chemicznej Fabryki Jana Kajewskiego. Fabryka posiada jeszcze stale rozwijający się pięknie dział produkcji mydeł toaletowych, z których mydło „P A L M O W E” cieszy się największym powodzeniem szczególnie w Pań. (K)

O czym się mówi:

Mówi się i pisze wiele o Francji, jako o kraju, w którym urodzenie spada w katastrofalnym tempie. A więc w 1801 roku na 1.000 osób we Francji przypadało 32,2 urodzeń. W 1841 — 28,1, w roku 1927 — już tylko 18,2.

Znacznie mniej natomiast poświęca się tym sprawom uwagi, gdy chodzi o Niemcy, a tymczasem: w 1841 na 1.000 osób w Rzeszy przypadało 36,6, w 1927 — 18,4, w 1933 — 14,7. Pod wpływem zaś szalonej propagandy w 1936 roku odpowiednio cyfry podniosły się do 19 urodzeń na 1000 osób. (W Polsce w tym samym okresie — 26,2).

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Zwiedzajmy Targi Poznańskie

Droga od Wrześni do Poznania wysadzana jest drzewami owocowymi. Jedziemy więc wśród szpalery białych bukietów. A za drzewami, po obu stronach, jak okiem sięgnąć zieleni... Całe morze cudownie świeżej, wiosennej zieleni. W przydrożnych rowach kwitną głogi, a mijane wsie i miasteczka wśród bielonych płotów, z polyskującymi wesoło czystymi szymbami, swym schludnym wyglądem budzą jak najmiłsze refleksje.

W dobrym nastroju zbliżamy się więc do Poznania. Potęguje się on jeszcze na widok niasta, co przybrało odświętny wygląd, na widok tłumów gości z całej Polski, które zwiózło 12 pociągów specjalnych i niezliczone mnóstwo aut. Bo przecież to Targi, słynne już na całym świecie Targi Poznańskie.

W niespełna dwa lata po odzyskaniu Niepodległości, miasto Poznań, za inicjatywą lokalnych sfer kupieckich postanowiło urządzić stałe Targi Poznańskie. I odtąd z każdym rokiem wiązały się one coraz mocniejszym węzłem z życiem gospodarczym już nie tylko Wielkopolski, ale całej Polski. Rozrastają się też imponująco. W ciągu ostatnich lat siedmiu liczba wystawców wzrosła z 400 w r. 1932 — do przeszło 2.000 w rb. Znacznie wzrosła też przestrzeń zajęta przez ekspozycje: z 18.000 m. kw. na przeszło 69.000 m. kw. A przecież ekspozycje — to nasz nowy dorobek roczny, to owoc wysiłków pracy całej Polski w ciągu jednego roku. Podobnie i transakcje z niespełna 4 milionów przed siedmiu laty — osiągały w r. ostatnim przeszło 90 milionów zł.

Wydarzenia, jakie obserwujemy na arenie politycznej w czasach ostatnich — nie zahamowały toku przygotowań do tegorocznych Targów, nie wpłynęły w żadnym stopniu na ich rozmiar czy zasięg. Już na sześć tygodni przed datą otwarcia, Targi Poznańskie nie dysponowały żadnym wolnym stoiskiem. Oprócz firm polskich w tegorocznych Targach bierze udział 14 państw z trzech kontynentów.

W dziedzinie wewnętrzno - gospodarczej korzystną atmosferę dla kampanii przedtargowej stworzyła zarówno poprawa położenia gospodarczego, jak i powrót do Macierzy Śląska Zaolziańskiego oraz postępy akcji inwestycyjnej i motoryzacyjnej.

Hal targowych, nad którymi góruje masywna brunatno - stalowa wieża górnośląska, jest 17. Każda z nich krępi naszą narodową dumę, umacnia nas w wierze we własne siły.

Mijamy chłodne, surowe stoiska przemysłu metalowego, który w rb. zademonstrował wiele nowości. Między innymi kilka zakładów przemysłowych w Polsce pokazało artykuły, mające zastosowanie dla ludności cywilnej na wypadek wojny. A więc jedno i dwuosobowe schrony stalowe, uszczelnienia metalowe okien i drzwi, zabezpieczające przed przenikaniem gazów trujących, obojętne przeciwgazowe i pancerne okienlice stalowe, zabezpieczające nie tylko od gazów, ale i od odłamków bomb większego kalibru.

Oglądamy przesłane meble, porcelanę, wyroby skórzaną, aparaty radiowe, maszyny rolnicze, tkaniny, wyroby przemysłu chemicznego, dział elektrotechniczny. Nie wiado-

mo gdzie wpięć obrócić wzrok, tyle tu tego i takie wszystko ładne i ciekawe.

Specjalnie imponująco przedstawia się salon samochodowy, w którym bierze udział 33 firmy, podczas gdy na wystawie samochodowej w Berlinie wystawiało tylko

17 firm, a w Nowym Jorku 16 firm.

Wiele godzin spędzamy na Targach. Wynosimy z nich wiele rzetelnego, wewnętrznego zadowolenia. Bo Targi Poznańskie — to zwierciadło Polski w jej twórczym rozmachu.

Konkurs na opis wsi przodującej

Państwowy Instytut Kultury Wsi, dążąc do pełnego i wszechstronnego poznania dzisiejszego życia i rozwoju wsi polskiej, przystępuje obecnie do badań nad wsiami przodującymi, to znaczy takimi, które w swoim życiu i rozwoju gospodarczym, społecznym czy kulturalnym wyróżniają się w okolicy i przodują pod tym czy innym względem wsiom okolicznym lub też mają ambicje przodowania im.

Badania te, które mogą ujawnić twórcze poczynania wsi i tkwiące w niej siły społeczne, muszą się oprzeć o tych, którzy te wsie przodujące z własnego doświadczenia i z własnej działalności najlepiej znają, mieszkając w nich lub biorąc udział w ich życiu.

Opis wsi przodującej nie musi bynajmniej nosić charakteru opisu naukowego. Chodzi w nim tylko o to, aby własnymi słowami opisać wieś tak, jak ją opisujący widzi, przedstawić dzieje jej rozwoju, jej poczynania i prace, jej sukcesy i niepowodzenia, jej przeobrażenia się do dzisiejszego stanu, ukazać jej życie, jej ludzi i jej działaczy, jej dorobek, jej plany i zamiary na przyszłość.

Za najlepsze opisy przyznanych będzie 35 nagród: nagroda I. — 300 złotych, 2 nagrody II. — po 200 złotych, 4 nagrody III. — po 100 złotych, 8 nagród IV. — po 50 złotych, 20 nagród V. — po 25 złotych.

W konkursie może wziąć udział każdy. Najważniejszym warunkiem jest całkowita

Na bieżni, boisku i ringu

W całej Polsce odbyło się 298 biegów narodowych.

Startowało ogółem 19.786 zawodników, z tego 5.695 juniorów

Tegoroczne narodowe biegi na przelaj: okregowe i powiatowe odbyły się, jak wiadomo, na podstawie nowego regulaminu, który zmienił charakter tej imprezy na bardziej sportowy.

Liczba zawodników była wskutek tego bardziej ograniczona niż w ub. latach. Biegi odbyły się jedynie w miastach i miejscowościach powiatowych, zorganizowane przez powiatowe komendy względnie miejskie komitety WF i PW przy współpracy okregowych związków lekkoatletycznych. Dzięki systemowi eliminacyjnemu centralny bieg narodowy wyłoni najlepszego biegacza Polski.

Dystans biegu, jak wiadomo, wyniósł 5 tysięcy mtr. dla seniorów i 3. tys. mtr. dla juniorów.

Ogółem w całej Polsce odbyło się 298 biegów, podczas gdy w roku ub. liczba biegów wynosiła 1500.

Liczba startujących w całej Polsce, dopuszczonych przez lekarzy, wynosiła 19.786, podczas gdy w roku ub. dochodziła do 40 tysięcy. Liczba startujących juniorów wy-

nosiła 5.695, przy czym to ostatnie obliczenie nie obejmuje okręgu wileńskiego, który nie podał danych do referatu sportowego Polskiego Radia w Warszawie. Kobiety startowały tylko na Śląsku.

Najwięcej zawodników startowało w Zegrzu. Na 593 zgłoszonych zawodników startowało 444. Na drugim miejscu znalazł się Cieszyn z 339 zawodnikami. Trzecim z kolei był Grudziądz, który wystawił 311 zawodników, przed Poznaniem — 239 zawodników. Warszawa zajmuje 5-te miejsce z liczbą 223 zawodników.

Najbardziej oryginalnym biegiem był bieg zorganizowany w lasach dla niewidomych. W tym biegu startowało 8 niewidomych zawodników.

Na specjalne podkreślenie zasługuje, że w bardzo wielu miejscowościach zawodnicy zrzekli się nagród, przekazując pieniądze przeznaczone na ten cel na Fundusz Obrony Narodowej.

Biegi w całej Polsce rozpoczęły się na sygnał nadany przez warszawską rozgłośnię Polskiego Radia o godz. 16,20

Wisła — Pogoń 2:1

Wisła wysunęła się na drugie miejsce w tabeli ligowej

W ub. środę odbyło się spotkanie ligowe na boisku Wisły w Krakowie pomiędzy Wisłą i Pogonią. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 2:1 (1:1).

Mecz stał na wysokim poziomie. Wisła wygrała zasłużenie, gdyż wykazywała dość duże zgranie, a w drugiej połowie przeważała tak dalece, iż tylko znakomita obrona w bramce Albańskiego uchroniła gości przed znaczniejszą porażką.

Zwycięstwo Wisły jest tym zaszczytniejsze, że drużyna ta wystąpiła do meczu z całym zmienioną linią napadu, w której grało aż trzech nowych zawodników, a mianowicie na prawym i lewym łączniku rezerwowi gracze: Cholewa i Obtułowicz, zaś na lewym skrzydle dotychczasowy lewy pomoc-

nik Filek I. Obie bramki dla zwycięzców strzelił Cholewa, dla Pogoni Wolanin.

Na skutek zwycięstwa Wisły zmieniła się znacznie tabela ligowa, która przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	5	8:2	18:6
2) Wisła	4	6:2	8:7
3) Garbarnia	5	6:4	10:11
4) Cracovia	4	6:2	6:7
5) Warta	4	4:4	14:7
6) A K S	4	4:4	9:7
7) Pogoń	4	4:4	10:9
8) Polonia	4	2:6	6:9
9) Warszawianka	4	2:6	6:12
10) Union Touring	4	0:8	4:16

Pierwsze walki o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

W środę rozpoczęły się w Polsce międzyokregowe zawody piłkarskie, o puchar Pana Prezydenta R. P. Ogółem rozegrano 6 spotkań, które dały następujące wyniki:

W Lucku, Warszawa pokonała Wołyń 5:1 (0:0).

W Toruniu, Pomorze zmiądzżyło Białystok 9:0 (6:0).

W Sosnowcu, Poznań wygrał po ciężkiej walce z Zagłębiem 4:3, przy

czym w czasie przepisowym wynik był remisowy 2:2 (1:0), a dopiero w dogrywce padło rozstrzygnięcie.

W Łodzi, Śląsk wygrał z Łodzią 4:2, przy czym do przerwy prowadziła Łódź 2:1.

W Stanisławowie, Stanisławów odniósł niezasłużone zwycięstwo nad Lublinem 3:1 (2:1).

W Brześciu nad Bugiem, Wilno wygrało z Polesiem 5:1 (2:0).

Losowanie gier w meczu o puchar Davisa Polska — Holandia

Wczoraj w godzinach porannych odbyło się w hotelu „Bristol” losowanie spotkań w meczu tenisowym o puchar Davisa Polska — Holandia. Mecz ten jak wiadomo rozpocznie się dziś w i trwać będzie przez sobotę i niedzielę.

Zestawienie par do gry podwójnej ujaw-

nione zostanie przez kapitanów drużyn po rozegraniu spotkań pierwszego dnia. Losowanie spotkań dało wyniki następujące:

Piątek: Van Svol — Baworowski; Huhgan — Tloczyński.

Niedziela: Van Svol — Tloczyński; Huhgan — Baworowski.

prawdziwość i szczerść opisu. Im szczegółowszy i obszerniejszy będzie opis, tym większa będzie jego wartość.

Termin nadsyłania opisów do dnia 1-go stycznia 1940 r. Do opisu należy dołączyć nazwisko i adres autora oraz jego zawód. Na żądanie nazwiska autorów nie będą ujawnione. Adres, pod którym należy przysłać opis: Państwowy Instytut Kultury Wsi, Warszawa I., ul. Senatorska 29. Na kopercie należy napisać: Konkurs na opis wsi przodującej.

Poszukiwani kandydaci na praktykantów handlowych w koloniach

Polski handel kolonialny rozwija się szybko. W związku z tym nowopowstające firmy eksportowo-importowe, specjalizujące się w handlu kolonialnym, poszukują młodych handlowców Polaków w wieku od 20 do 30 lat na wyjazd do kolonii w charakterze praktykantów handlowych. Wymagane warunki: 1) dobre zdrowie, 2) średnie wykształcenie, 3) praktyczna znajomość handlu oraz 4) dobra znajomość jednego z następujących języków: angielski, francuski lub portugalski.

Podanie, zawierające zyciorys i adresy osób, na których referencje kandydat się powołuje, należy przysłać do Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej — Warszawa, ul. Widok 10.

Zawody konne w Toruniu

W dniach od 12 do 15 bm., odbędą się w Toruniu zawody konne, urządzane przez koło sportu konnego Centrum Wyszkozenia Artylerii.

Na bardzo urozmaicony program zawodów składają się:

konkursy ujeżdżania konia, konkurs „Pomorza” dla pań i jeźdźców cywilnych,

konkursy oficerów i podoficerów, władanie białą bronią, woltyżerka, oraz ciekawe popisy i zabawy konne. Zapowiedziane są liczne zgłoszenia z udziałem najlepszych jeźdźców i koni.

Dochód z zawodów przeznaczony jest na budowę ścigacza morskiego „Pomorze”.

Zawody lekkoatletyczne w Chojnicach.

W dniu 3 maja odbyły się na stadionie miejskim w Chojnicach zawody lekkoatletyczne. Zawodcom przyglądało się kilka tysięcy osób.

Wyniki były następujące: 100 mtr. — Gierszewski (Sokół) 11,4 sek., skok wzwyż — Zukau (Sokół) 1,57 mtr., kula — Hoppe 10,78 mtr., skok w dal — Gierszewski 6,13 mtr., dysk — Motas (Sokół) 31 mtr., oszczep — Motas 47,35 mtr., tyczka — Gierszewski 2,35 mtr., frójskok — Ciesielski (Grom) 11,82, Panie: skok w dal: Besterdówna (KSM) 3,86 mtr., dysk — Kirchensteinówna (KPW) 25,40, bieg 60 mtr. — Kirchensteinówna 9,6 sek., kula — Miszewska 7,16, zwyż — Besterdówna 1,20.

Młodzież: 60 mtr. — Barański (Grom) 7,9 sek., kula — Koliński (Grom) 14,50, skok w zwyż — Witulski (Grom) 1,56 mtr., dysk — Moniński (Grom) 30,14, 400 mtr. — Paszek (Grom) 60, jedna piąta sek., skok w dal — Lis (Sokół) 5,80 mtr.

Polscy strzelcy nadal prowadzą w zawodach strzeleckich koresponden-

Po ostatnich strzelaniach, jakie odbyły się w kolejnej serii w ramach międzynarodowych zawodników korespondencyjnych, zespół Kadry z Rembertowa zanotował dalsze sukcesy.

W zawodach o puchar kolei niemieckich po 9 strzelaniach nadal prowadzi Kadra przed bukareszteńskim Long-Rifle Club i Steglitzer Sportschützen.

W zawodach o puchar dziennika „Berliner Lokal-Anzeiger” odbędzie się w ciągu bieżącego miesiąca 7-e strzelanie. I w tych zawodach prowadzi Kadra przed Long-Rifle Club.

W rozgrywanych zawodach korespondencyjnych o puchar Pol. Zw. Strzel. Sportowego (postawa kłęcząca) odbyło się 4-e strzelanie. Wyniki tego strzelania będą znane w tych dniach. Również i w tych zawodach prowadzi Kadra, wykazując ogromną przewagę punktową nad następną z kolei drużyną, którą jest reprezentacja Budapesztu.

Na prośbę kierownictwa drużyny holenderskiej początek zawodów w piątek i w niedzielę o godz. 14,30, w sobotę o godz. 15. W wypadku, gdyby spotkania nie zostały rozegrane do godz. 18,30 gra zostanie przerwana i zakończona następnego dnia. Spodziewana ma być przedłużona po godzinie 18,30 jedynie za zgodą kapit. i w obu drużyn.

W sobotę po zakończeniu gry podwójnej rozegrany zostanie mecz pokazowy pomiędzy rezerwowym tenisistą holenderskim a jednym z Polaków, Ks. Tloczyńskim lub Sychalą.

Trzeba rozwinąć krajową hodowlę jedwabników

Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą zwraca się z apelem do rolników, nawołując ich do podjęcia hodowli jedwabników. Apel zwraca uwagę na znaczenie surowca jedwabnego dla potrzeb wojennych. Dla celów technicznych i wojskowych sprowadzać mny z zagranicy jedwab prawdziwy za kilkanaście milionów rocznie. Pieniądże te winny dostać się do rąk hodowców polskich. A kraj nasz w razie wojny i utrudnienia importu jedwabiu musi posiadać własny surowiec jedwabny.

Hodowla jedwabników udaje się doskonale na terenie całej Polski. Jest to nader łatwe sezonowe dodatkowe zajęcie dla kobiet i dzieci, trwające tylko jeden miesiąc w roku. Nie wymaga specjalnej nauki. Każdy może prowadzić hodowlę podług instrukcji, o ile tylko posiada drzewa lub krzewy morwowe.

Hodowla jedwabników, prowadzona w przeciętnych rozmiarach, t. j. 25 gram jajeczek jedwabników, do czego potrzeba kilkunastu drzew morwowych i jednej izby na przetrzymanie jednego miesiąca — daje 150 do 200 złotych dochodu zupełnie pewnego, ponieważ zbyt plonów jest zapewniony. Hodowlę jedwabników można zapoczątkować jeszcze w tym sezonie, lecz czasu pozostało niewiele. Należy natychmiast zwrócić się o poradę i wskazówki do Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku pod Warszawą.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— **Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu** apteka „pod Lwem”, ul. Król. Jadwigi.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z piątku na sobotę dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi; z soboty na niedzielę dr. Mierosławski, ul. Solankowa.

— **Karetka Pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoiu autodorożek nr. 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr. 618.**

— **Komisariat PP.** — ul. Gen. Pierackiego 6., tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Wrzos”.

SŁOŃCE: „Rena”. (Sprawa 777).

ŚWIT: „Ordynat Michorowski”.

STYLOWY: „Zdradziecki Wawóz”.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Pierwszy roczny zjazd sprawozdawczy O. Z. N. w Inowrocławiu.** W niedzielę, dnia 7 bm. odbędzie się w Inowrocławiu „I roczny zjazd sprawozdawczy” członków O. Z. N. obwód Inowrocław-Miasto w salach „Domu Kuracyjnego” przy ul. Prez. Narutowicza. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele garnizonowym o godz. 10 rano. Obrady zagai o godz. 11 w salach „Domu Kuracyjnego” przewodniczący Obwodu O. Z. N. Inowrocław-Miasto p. dr. Skonieczny. Przemawiać m. in. będą przewodniczący okręgu pomorskiego O. Z. N. adw. Tomaszewski, poseł inż. Wichliński oraz prof. Herbich z Warszawy.

— **Ofiarność robotników rolnych w Wierchchosławicach.** Na zgromadzeniu propagandowym, urządzonym z inicjatywy robotników majątności Wierchchosławice pod przewodnictwem p. Józwiakowskiego, dokonano 32 robotników rolnych subskrypcji 33 bonów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Wielkie zrozumienie okazał również właściciel majątku p. Karol Stübner, który wyłożył robotnikom subskrybowaną kwotę i spłatę jej rozłożył na 6 rat miesięcznych. Sam właściciel majątności Wierchchosławice dokonał subskrypcji P. O. P. na sumę 6.000 zł. Drugie zebranie pod przewodnictwem p. Józwiakowskiego odbyło się w Ostrowie pod Gniewkowem, gdzie urzędnik p. Krawczyk subskrybował 200 zł a 16 robotników rolnych sumę 320 zł.

— **Aeroklub Kujawski** urządza również w bieżącym roku loty pasażerskie za minimal-

Kruszwica

— **Groźny pożar.** Zaalarmowana została nowa kruszwicka straż pożarna do groźnego pożaru jaki wybuchł w zagrodzie rolnika Grabowskiego w Bacharcach n. Goplem. Pastwą płomieni padły dwa domy mieszkalne i umeblowania. Zamieszkałemu tam lokatorowi Mrówczyńskiemu Antoniemu spaliło się również umeblowanie. Straty oblicza się na ok. 7.600 zł. Pogorzelec był ubezpieczony. Przyczyną pożaru dotąd nie ustalono.

— **Zebnaniu Opieki Rodzicielskiej** przewodniczył prezes p. Drożdżyński w obecności kierownika szkoły p. Jackowiaka i licznie zebranych rodziców. Prezes złożył sprawozdanie z działalności a kier. p. Jackowiak wygłosił przemówienie i referat p. t. „Kłamstwo u dzieci”. Odbyło się również zebranie delegatów klasowych, na którym m. in. uchwalono subskrybować pożyczkę lotniczą, zakupując 3 bony po 20 zł.

na opłatą 4 zł od osoby. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Aeroklubu Kujawskiego p. Lu-komski, Bank Polski, ul. Grodzka 3, lub dyżurny na lotnisku, tel. 463.

— **Z notosu policjanta.** Doprowadzeni zostali do Komisariatu P. P. i osadzeni w areszcie Józef i Stefania Kalman z Inowrocławia, którzy dokonali kradzieży na szkole Henryka Bandera z Inowrocławia (ul. Solankowa 49). Dalsze dochodzenia policyjne w toku. Za opilstwo i awanturowanie się na ulicach miasta osadzono w areszcie Stefana Z. z Inowrocławia (ul. Św. Ducha 26).

— **Apel do Pań Domu.** W Inowrocławiu rozpoczął się dwutygodniowy, bezpłatny cykl wykładów na temat obrony przeciwlotniczej i gazowej wyłącznie przeznaczony dla służby domowej miasta Inowrocławia. Kurs został zorganizowany przez Koło Kobiece L. O. P. P. i Związek Pań Domu.

Bojkot prasy niemieckiej oślasza OZN

W ostatnich dniach prasa niemiecka oraz pozostająca pod jej wpływami prasa czeska i słowacka, kolportowane na terenie Rzplitej zamieszczają liczne artykuły i wiadomości, oparte na fałszach a skierowane przeciw Polsce. Ze względu na cel i charakter tych inspirowanych napaści prasowych Obóz Zjednoczenia Narodowego wszczął na terenie całego kraju akcję, mającą na celu wezwanie wszystkich Polaków do niezwłocznego zaniechania prenumeraty i czytelnictwa pism niemieckich oraz usunięcia ich z czytelnicy, kawiarni, kiosków ulicznych itp.

SILNE



LOTNICTWO

zwycięży karidego wroga

OZN

Wyrzysk

Star. Muzyczka prezesem honorowym Rady Oddziału Pow. Zw. Straży Pożarnych RP. w Wyrzysku

W Wyrzysku odbyło się w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego doroczne posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. na powiat wyrzyski. Na zebraniu oprócz zarządu oddziału i delegatów ochotniczych straży pożarnych z powiatu wyrzyskiego, byli obecni także burmistrzowie i wójtowie oraz inspektor okręgu Wojewódzkiego Pomorskiego Związku Straży Pożarnych z Torunia p. Urbański.

Przewodniczący prezes Rady p. Nowak, w dobitnych słowach podkreślił powagę obecnej chwili politycznej i potrzebę gotowości obrony Polski. Na wniosek przewodniczącego powzięto jednogłośnie następującą uchwałę przyjętą oklaskami: „W dowód uznania zasług położonych dla pożarnictwa w po-

Czersk

— **Odczyt.** W Czernsku odbył się odczyt prof. Gierszewskiego, zorganizowany przez KPW na temat: „Gdańsk w służbie Rzeczypospolitej”. Sala wypełniona była po brzegi, tak, że nie mogła pomieścić wszystkich, którzy chcieli wysłuchać ciekawego i tak aktualnego odczytu. Wywody mówcy wielokrotnie przerywano gorącymi oklaskami. Po odczycie uchwalono patriotyczną rezolucję.

Jak niemiecka apteka w Chełmnie ustosunkowała się do akcji subskrypcyjnej

Komisarz powiatowy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Chełmnie p. starosta Guzewski otrzymał następujące pismo:

„JWP Starosta Guzewski

Komisarz Powiatowy P. O. P.

w Chełmnie

Niniejszem mam zaszczyt donieść, w odpowiedzi na wezwanie do subskrypcji pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, że p. Joh. Hempel, właścicielka apteki w Chełmnie, Rynek 24 jest nieobecna w domu od dnia 13 kwietnia i powróci dopiero około 15 maja.

Zaproszenie do subskrypcji z dnia 20. kwietnia nie zastało jej w domu, nie mogła więc wydać w tym kierunku zarzą-

denia. Listowne porozumienie nie jest możliwe, gdyż adresatka odwiedzając krewnych zmienia dowolnie swe miejsce pobytu, jesteśmy zmuszeni oczekiwać Jej powrotu w dniu 15 maja 1939 z zagranicy.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości, proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania
(—) Mr. K. Schreyer
zarządca apteki:
Kr. Uprz. Apteka Radziecka
E. Hempel
Chełmno, Rynek 24 — Tel. 161”.

Pismo to świadczy wyraźnie o tym jak niemiecka apteka, czerpiąca poważne zyski z dostaw dla Zarządu Miejskiego w Chełmnie i całej ludności chełmińskiej ustosunkowała się do akcji subskrypcyjnej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że społeczeństwo chełmińskie wyciągnie z takiego postępowania niemieckiej apteki konsekwencje.

Chełmno

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmnie,** mieści się przy ulicy 23 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Ogłoszenia do 17 słów i 20 znaków.

— **Wiadomości parafialne:** Majowe nabożeństwo odprawiać się będzie w dni 19, 20, 21 i 22 Stycznia 9. W niedzielę i święta o godz. 3-ej po południu. Stosownie do zwyczajów biskupów polskich podczas nabożeństw majowych śpiewać się będzie „Boże coś Polskę”. Przez cały maj śpiewanie godzinie przed odświeżeniem obrazem Matki Boskiej; w dni powszednie o godz. 5 po południu, w niedzielę i święta o godz. 5.30 rano.

— **Uroczyste zaprzysiężenie rekruta.** Odbyła się tu wielka uroczystość zaprzysiężenia rekruta, która rozpoczęła uroczystym nabożeństwem polowym na Rynku. Obecni byli p. starosta powiatowy Z. Guzewski, dowódca dywizji p. plk. Świtalski, p. plk. Michałski, delegaci pułku kawalerii, przedstawiciele duchowieństwa, p. burmistrz Klein, przedstawiciele organizacji społecznych, bardzo liczne rzesze rodziców oraz społeczeństwa. Nabożeństwo odprawił kapelan wojskowy ks. Tolpa. Do rekrutów przemówił w mocnych słowach żołnierskich p. pułkownik Świtalski.

— **Ofiara krwi na potrzeby armii polskiej.** Na ostatnim nadzwyczajnym posiedzeniu Tow. Gimn. „Sokół” Chełmno, powzięto następującą uchwałę: „My niżej podpisani członkowie Tow. Gimn. „Sokół” w Chełmnie, postanawiamy, że w każdej chwili nieodwołalnie po wszystkie dni żywota naszego służymy naszej zdrową czystą polską krwią na potrzeby ukochanej armii polskiej.

— **Krzyże zasługi w Chełmnie.** Złotym Krzyżem zasługi odznaczony został starosta pow. Z. Guzewski, a srebrnym Krzyżem Zasługi kierownik Zw. Elektryfikacyjnego, Antoni Grochocki.

Świecie

— **Sprawozdawcze zebranie parafialnej Akcji Katolickiej.** Odbyło się sprawozdawcze zebranie zarządu Parafialnej Akcji Katolickiej. Obradom przewodniczył ks. radca Konitzer. Praca w oddziałach Parafialnej Akcji Katolickiej jak: w Kat. Stow. Kobiet, Kat. Stow. Mężów i Kat. Stow. Robotników rozwija się normalnie; natomiast w KSM żeńskim i męskim wzrasta w dalszym ciągu liczba członków. Dalej, Stow. im. ks. Piotra Skargi przystępuje znowu do nowej, żywej działalności i zaimię w katolickim życiu społecznym naszego miasta taką rolę jaką spełniać powinno. W sprawach bieżących omawiano urządzenie zjazdu robotników katolickich, jaki odbędzie się w dniu 4 czerwca br. w Świeciu. (S)

— **Kat. Stow. Kobiet przy pracy.** Ostatnie zebranie Kat. Stow. Kobiet, odbyte przy licznych udziałach członków, wysłuchało sprawozdania p. Zajakalówny ze zjazdu delegowanych w Brodnicy. Dalej uchwalono zakupić obligacje 100 zł Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. (S)

— **Pokłosie jarmarku wiosennego.** Jarmark wiosenny był spokojny. Na targu bydłem spędzono około 100 koni i 140 sztuk bydła. Popyt na bydło był wzmógłszy a dzięki poczynieniu większych zakupów przez handlarzy zamiejscowych, którzy płacili za krowy od 150 do 220 zł. Na targu kramnym nie było i tym razem handlarzy żydowskich; ruch panował tutaj bardzo słaby. (S)

— **Uroczystości 3-majowe w Świeciu.** Tegoroczne święto narodowe 3 maja obchodzili społeczeństwo miasta solidarnie pod hasłem: „Bądźmy zwarci, silni, gotowi!” I tak też było. Dzień ten obchodzono w Świeciu wyjątkowo uroczysto tak jak to już od lat nie miało miejsca. Gmachy publiczne i domy przybrano chorągiewkami; skauel rozsprzedali tysiące nalepek. W przeddzień wieczorem odbył się capstrzyk i ognisko młodzieżowe na Placu min. Pierackiego. Tak podczas ogniska jak i nazajutrz w czasie uroczystego nabożeństwa polowego celebrowanego przez ks. radcę Konitzera, udział publiczności był wyjątkowo liczny. Oredzie biskupów polskich odczytał ks. kapelan harcerstwa Szybowski. W czasie nabożeństwa śpiewał chór Cecylii pod batutą p. Sadowskiego.

Wprost imponująco wypadła defilada wojska, młodzieży szkół i organizacji. Okrzykami i spontanicznymi oklaskami witalo maszerujące oddziały wojska. Na wzmiarke zasługujące też oddział, comrade nieliczny, miejscowego Sokola. (S)

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
„Gazeta Pomorska” — Toruń 1

Nr rozrachunku
19

Na zł gr

Wpłacający:

(nazwisko)

(imię)

Poczta:

miejscowość:

ulica

numer domu

numer mieszkania

data wplaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Nr rozrachunku
19

Na zł gr

złote słownie

gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

Wydawnictwo „Gazeta Pomorska”

POCZTA:

TORUŃ 1

Podpis
przyjmującego

data wplaty

Numer
nadawczy

Stempel
okręgowy

Szwedzki statek motorowy na mieliznie

W nocy na czwartek opuścił szwedzki statek motorowy „Bardaland” port gdański. Skutkiem silnego wiatru poprzedał statek ten parowiec pilotowy „James de Reynier”. Po wyjeździe z portu i po opuszczeniu statku przez pilota zbroczył motorowiec nagle i dostał się na mieliznę. Na miejsce wypadku przybyły holowniki „Danzig”, „Albert Forster”, „Johannes Westphal” i „Thor”, — którzy uwolnić mają statek z przykrego położenia.

Zyczenia Senatu gdańskiego

Z okazji święta narodowego, złożył życzenia Komisarzowi Rzplitej Polskiej w Gdańsku, p. ministrowi Chodackiemu w imieniu Senatu prezydent Senatu gdańskiego p. Artur Greiser w towarzystwie radcy Blumego i majora Kochlego.

Zbrodniczy cios nożem w pierś

15-letni Władysław Gubała z Łakocina posprzecawszy się o coś z swym rówieśnikiem Ptaszkim, synem osadnika z Zajączkowa, w pewnym momencie dobył noża, który zatopił aż po rękojeść w pierś swego przeciwnika. Ptaszka w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala w Tezewie, a młodocianego nożownika przytrzymała policja.

Wejherowo

- Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Wejherowie mieści się przy ul. Piłsudskiego 21.
- Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego — przy ul. Puckiej 7.
- Dyżur aptek pełni stale „Zielona Apteka” przy ul. Sobieskiego.
- Kino „Apollo”: „Przebrzmiałe melodie”.
- Kino „Casino”: „Zapomniane melodie”.
- Udały koncert na F. O. N. W auli meiego gimnazjum odbył się koncert dyr. M. Antonia, zorganizowany w celu kupienia drugiej armatki przeciwpancernej dla Morskiej Brygady O. N. Młodzież pod kierownictwem p. prof. Antonia wykonała utwory na wysokim poziomie.
- Utopił się w stawie. Onegdaj, kiedy bracia Dzieniszowie z Mielwina, pow. Morski, razem z małym braciszkiem Józefem znajdowali się na pastwisku przy paszeniu owiec, a starsi bracia pogonili za uciekającymi owcami, mały Józef sam pozostał na pastwisku i również biegnąc, wpadł do pobliskiego stawu i utonął.
- Manifestacyjne zebranie Polskiego Związku Zachodniego odbyło się w Kłebowie, pow. Morski. Na zebraniu wygłosił referat delegat z Gdyni p. Wałasiewicz, omawiając ostatnie wypadki międzynarodowe. Na zebraniu jednocześnie przystąpiono do gremialnego subskrybowania Pożyczki Przeciwołotniczej, która przekroczyła sumę 600 zł, nie uwzględniając już poprzednio złożonej ofiary na F. O. N. w sumie 65 zł.

Kościerzyna

- Zabójstwo. W Małym Klińcu zamordowano Zofię Wolf i jej 3-tygodniowe dziecko. Nieznany zbrodniarz postrzelił swe ofiary z rewolweru, oddając do nich kilka strzałów. Po przewiezieniu do szpitala w Kościerzynie — Wolfowa i jej dziecko zmarły. Policja prowadzi energiczne śledztwo.
- Ćwiczenia opl. w Kościerzynie. Na terenie miasta Kościerzyny przeprowadzono ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w 4 blokach domów. Rynek—Szydlice, Klasztorna—Kamionka i Wróbla. Ćwiczenia na ogół wypadły dobrze.
- Zasłony na okna. Przypomina się obowiązek przygotowania we wszystkich mieszkanicach zasłon okiennych — na wyzwanie pogotowia opl.
- Weterani Powstań Narodowych powiatu kościerskiego postanowili gremialnie subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwołotniczej.
- Uwaga b. ochotnicy Armii Polskiej! Rozszenia przyjmuje p. burmistrz Kamiński w Zarządzie Miejskim.
- Z Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrob. Wobec zbliżającego się zakończenia akcji Pomocy Zimowej bezrob. wzywamy wszystkich tych, którzy w tej chwili swego obowiązku obywatelskiego nie spełnili i wyznaczonych stawek na pomoc Zimową nie uregulowali, do spieszenia się. Miejski Komitet zabierając księgi z dniem 1 maja br. sporządzi spisy osób i firm uchylających się od opłacenia składek. Spisy te zostaną przedłożone czynnikom miarodajnym i ogłoszone w prasie.

Obywatelski Miejski

komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Kościerzynie.

Delegacja Gdyni z p. komisarzem Sokolem na czele wyjechała na obchód 750-lecia miasta Hamburga

Na zaproszenie miasta Hamburga, które w dniach 6 i 7 maja obchodzi 750-lecie swego istnienia, wyjechała z Gdyni w dniu 4 m. wieczorem p. Komisarz Rządu mgr. pr. Franciszek Sokół i dyrektor Urzędu Morskiego p. inż. Stanisław Łęgowski. Delegacji przewodzą referendarz Komisarjatu Rządu p. T. Legocki.

Incydent przed kościołem św. Stanisława

Po nabożeństwie w dniu 3 maja, które odprawione zostało w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu z okazji święta narodowego, wydarzył się na placu kościelnym przykry incydent. Policja kryminalna przytrzymała tam młodzieńca Feliksa Styrbickiego za wypowiedzenie jakiejś uwagi, po czym przybyło pogotowie policyjne, które przewiozło go do Gdańska. Również wyle-

gitymowała policja dwie panienki, sprzedające znaczki i zbierające datki na rzecz Macierzy Szkolnej. Zabrano im też dwa znaczki bursztynowe.

Zaznaczyć należy, że Macierz Szkolna uzyskała — jak corocznie zresztą — i w tym roku zezwolenie na zbieranie przez dzieci ofiar na jej rzecz.

Prezydent Senatu gdańskiego jedzie do Hamburga

Z okazji obchodu 750-lecia portu hamburskiego zaproszony został do Hamburga prezydent Senatu gdańskiego Greiser, który uda się tam w towarzystwie nadradcy dr Peisera. Obchód odbędzie się w dniach 6 i 7 m. Prezydent Greiser przemawiać będzie

do zamieszkałych tam gdańszczan, a nadradca dr Peiser wygłosi referat o Gdańsku. Równocześnie odbędzie się w Hamburgu w sobotę dzień Hanzy na którym obecni będą również prezydent Greiser i dr Peiser.

Prze rachowanie gdańskich pożyczek zagranicznych na guldeny

Senat W. Miasta wydał rozporządzenie w sprawie prze rachowania gdańskich pożyczek zagranicznych z funtów szterlingów wzgl. dolarów na guldeny. Rozporządzeniem objęte są 5 proc. pożyczka m. Gdańska z 1925 r., 4,5 proc. pożyczka monopolu tytoniowego z 1927 r., 4,5 proc. pożyczka Rady Portu i Dróg Wodnych z 1927 r., 5 proc. pożyczka tow. tramwajów miejskich z 1928 r. oraz 4,25 proc. pożyczka monopolu zapałczanego z 1930 roku.

dający wymienione pożyczki obowiązani są za pośrednictwem jednego z banków dewizowych doręczyć je Bankowi Gdańskiemu, celem przestemplowania, że płatne są w guldenach. Jeśli zgodnie z rozporządzeniem z 22 marca br. pożyczki te złożone są już w depozycie banku dewizowego, wystarczy gdy obowiązek tego dopełni bank dewizowy.

Prze rachowanie pożyczek nastąpi po kursie 25 g. za 1 funt szt., a 5,30 g. za 1 USA-dolar.

Ruch w mniejszych portach wybrzeża polskiego

W roku 1938 zawinęło do portu we Władysławowie 89 statków, z czego 49 pod banderą niemiecką, 11 pod duńską, 9 pod holenderską i 1 pod szwedzką. Poza tym zawinęło do portu 1.145 kutrów polskich, 8 kutrów niemieckich, 2 duńskie, 85 jachtów polskich oraz 12 holowników i drag. Średnio przebywało w porcie jednocześnie 14 kutrów rybackich. Maksymalny ruch statków zanotowano w listopadzie ub. r. kiedy w ciągu jednego dnia przebywało w porcie 37 kutrów rybackich, 9 statków obcych, 2 dragi oraz 1 holownik. Podczas miesięcy letnich pannał również ożywiony ruch pasażerski. Z połowów morskich przywieziono do portu we Władysławowie w r. ub. ogółem 149.600 kg ryb.

Do portu w Pucku zawinęło w tym czasie ogółem 776 statków, kutrów, jachtów, łodzi żaglowych i motorowych. Poza tym prześlano 4.022.350 kg różnych towarów i ryb. W sezonie letnim pannał również ożywiony ruch pasażerski i wycieczkowy.

Do portu w Helu zawinęło ogółem 5.068 statków kutrów rybackich, szkunerów i holowników. Przeładowano w tym czasie 40.15 ton towarów. Ruch pasażerski wyniósł 114.377 osób.

Port w Jastarni gościł w roku ub. 2.576 statków, kutrów, holowników i motorówek. Roczny przeładunek wyniósł 668,5 ton, a ruch pasażerski 165.310 osób.

Von Neurath na wystawia w Pradze



Baron von Neurath protektor Rzeszy dla Czech i Moraw zwiędził ostatnio wystawę sztuki w Pradze.

ZYZZAKI GDANSKIE

Znamienne zdenerwowanie

Trzeci Maja jest dniem największego święta narodowego całej Polski, dniem obchodzonym uroczystie przez wszystkich Polaków na całym świecie. Wywieszanie najdroższych, biało-czerwonych sztandarów w tym dniu jest zewnętrznym, barwnym wyrazem patriotycznych uczuć, jakie ożywają każdego Polaka.

Gdzie jak gdzie, ale właśnie w Gdańsku święto trzeciomajowe obchodzi ludność polska ze szczególnym nabożeństwem. Rok rocznie urządzając akademie i wywieszając sztandary narodowe. Corocznie też komitet obchodu wydaje specjalne plakaty, podające program uroczystości i wzywające rodaków do licznego w nich udziału. Tak było dawniej, tak też i w roku bieżącym.

Wydałoby się, że wszystko jest w porządku. Tymczasem innego zdania jest „Der Danziger Vorposten”, który zdenerwował się bardzo tegorocznym obchodem trzeciomajowym Polaków gdańskich i wywieszonymi flagami polskimi. Jedynie bowiem zdenerwowaniem wytłumaczył można niespodziewane wystąpienie pisma niemieckiego, które twierdzi, że flaki polskie w dniu 3-go maja, że plakaty polskie rozlepione właśnie w dniu mowy kanclerza Rzeszy miały na celu... demonstrację przeciw Gdańskowi.

Notując tę „demonstrację”, dziennik niemiecki pociesza się tym, że — słabo wypadła.

Nam wystarczy dodać do tego, że dziwne i znamienne jest takie zdenerwowanie demonstracją, której — nie było. X.

Chojnice

— Rada Miejska w Chojnicach uchwoiliła 15.000 zł na P. O. P. i 2000 zł na F. O. N. Rada Miejska w Chojnicach odbyła w sobotę wieczorem nadzwyczajne posiedzenie, którego przedmiotem było uchwalenie subskrypcji na Pożyczkę Obrony Przeciwołotniczej. Zarząd Miejski stawil wniosek o uchwalenie na Pożyczkę kwoty 10.000 zł, którą Rada Miejska podwyższyła na 15.000 zł. Na wniosek p. radnego Bonina uchwalono ponadto kwotę 2000 zł na F. O. N.

— Włamanie do plebanii. W nocy na niedzielę dokonano włamania do biura Urzędu Parafialnego w Chojnicach. Sprawca przy pomocy podrobionego klucza otworzył drzwi do biura, wylamał szufladę i stał zabrał około 70 zł w gotówce. Policja wdrożyła śledztwo.

— Podoficerowie rezerwy na FON. Związek Podof. Rezerwy w Chojnicach wystawił na scenie hotelu przedstawienie pt. „Cud nad Wisłą”. Reżyserował b. dobrze ref. ośw. Związku p. Budziński. Na oba przedstawienia sala wypełniła się po brzegi. W niedzielę odbyła się po przedstawieniu harmonijna zabawa. Czysty dochód i 100 zł Związek przekazał na F. O. N., zaś 40 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwołotniczej.

Kupiectwo grudziądzkie na FON

Delegacja Towarzystwa Kupców Samodzielných w Grudziądzu z prezesem p. Mazurem na czele wręczyła komendantowi garnizonu na FON w imieniu tej organizacji w gotówce 858 zł oraz w papierach wartościowych 570 zł, 10 monet srebrnych oraz 50 zł w kwocie. Delegaci Stow. Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Grudziądzu — kwotę 100 zł na FON w gotówce.

Za wykazaną ofiarność Komendant Garnizonu w serdecznych słowach podziękowań obecny u niego delegatom.

Wpisal: _____

Sprawił: _____

Nr listy rozrachunkowej: _____

Hotel podskarbniczy

Miejscie dla pieniężnych wkładek, dotychczasowych tytułów wypłaty oraz okres czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść listów, podlega opłacie przez naklejanie znaczków pocztowych w wysokości spłaty za kartę pocztową.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś piątek
Pięta V. 5 maja

Jutro sobota
Jana Ap. i Ewy 6 maja

WAŻNE TELEFONY

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisarjat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuitka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

DYŻURY APTEK

- Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3^o-50.
- Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

PROGRAM KIN:

- KRYSTAL: „Trzy serca”.
- BAŁTYK: „Chicago”.
- KAPITOL: „Paweł i Gawel” oraz „Za winy nie popełnione”.
- APOLLO: „Prawo profesora Lindsaya”.
- MARYSIENKA: „Szarlatan”.

NOTATKI KRONIKARZA

— Muzeum miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godziny 11—16, w niedziele i święta od godziny 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa grafiki Tow. Artystów Grafików w Krakowie.

— Dekoracja odznaczonych. W sali starostwa odbyła się w dniu 3 maja uroczysta dekoracja odznaczonych krzyżami i zastawami. W obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa dokonał dekoracji starosta Suski wygłaszając okolicznościowe przemówienie. M. in. odznaczenia otrzymali pp. dyr. Kitkowski, dyr. Maciejewski, Maks. Stęszewski, i p. Chmielarska.

— Koncert w Sokoln. W sobotę 6 bm. o godz. 20, odbędzie się w sali Sokoln koncert wokalnemuzyczny, zorganizowany przez sekcję sceniczną KPW Ognisko Kapucyjsko-Tranzyt. Solistą wieczoru będzie znana komity bas-baryton p. Józef Gruszczyński. Całkowity dochód zostaje przeznaczony na FON.

— Z okazji imienin dyr. K. K. O. powiatu p. Floriana Jankowskiego, urzędnicy Kasy złożyli 20 zł na FON. Podobnie zamiast wiązanki kwiatów złożył na FON 10 zł p. inż. Lisiecki.

— Do wszystkich krawców i krawczyń. Zarządy cechów krawiectwa damskiego i męskiego zwracają się do wszystkich krawców i krawczyń na terenie m. Bydgoszczy, tak zorganizowanych jak i nie zrzeszonych w cechach, by wszystkie odpady materiałów krawieckich, wełniane i bawełniane oddali niezwłocznie na FON.

— Zaginął. Dnia 1 maja wydalili się z domu przy ul. Wl. Bělzy, 28-letni Zygmunt Jarecki i dotychczas nie powrócił.

— Okradzona w sklepie. Lucja Sobkowakówna (Lubelska 13), zgłosiła w policji, iż w składzie konfekcji przy ulicy Długiej, skradziono jej portmonetkę z zawartością 100 zł.

— Z Teatru Miejskiego. Dziś w piątek, o godz. 16.30 przedstawienie szkolne „Wesle Fonia”. Wieczorowe przedstawienie z powodu próby generalnej zawieszono.

W sobotę, 6 bm. premiera krotkochwili K. Lausa „Dom wariatów” — kapitalne sytuacje środowiska w którym się akcja rozgrywa, galeria zabawnych typów, wszystko to wpływa na całość, którą się słucha przyjemnie i beztrudno. Krotkochwila „Dom wariatów” ukaże się w reżyserii St. Debicza z udziałem pp. Bystrzyńskiej, Debicza, DREWICZA, Krzywickiej, Kownackiej, Kowalczyka E., Kuźmińskiego, Lochmana, Okońskiej, Sobotkowskiej, Szafraniego, Tatrzańskiego i Winczewskiego.

Ceny miejsc obniżone o 30 proc. Zniżki ważne.

— Wycieczka do Warszawy za 50 proc. zniżki. W dniach od 25 maja do 25 czerwca odbędzie się w Warszawie pod protektorem p. prezydentowej Marii Mościckiej interesująca wystawa pt. „Świat Kobiety”.

Na wystawie tę organizuje się wycieczka w dniach 3 i 4 czerwca rb. Uczestnicy korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej w obie strony.

Zgłoszenia do dnia 15 maja przyjmuje Sekretariat Związku Pracy Obyw. Kobiety ul. Jagiellońska 7 od godz. 9 do 14 codzień, oprócz niedziel i świąt.

— Firma Karol Jankowski i Syn w Bielsku dla Państwa. Donoszą nam z Bielska, że znana nie tylko na całą Polskę, ale i za granicą, jedna z największych fabryk, firma Karol Jankowski i Syn w Bielsku, spełniając obywatelski obowiązek, a mianowicie na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, właściciel Fabryki p. Jankowski ofiarował 100.000 złotych; zaś robotnicy fabryczni włącznie z personelem wszystkich oddziałów, również 100.000 zł. Oprócz tego postanowiło 600 robotników fabrycznych, jednodniowy zarobek ofiarować na FON. Jest to naprawdę nie tylko należyte spełnienie obowiązku, ale szlachetny czyn. Karol Jankowski i Syn znani są z wielkości i dobroci serca i czynu patriotycznego. Na każdy zew, kiedy Państwo potrzebuje, p. Jankowski nie szczędzi grosza.

Nadmienić wypada, że w fabryce Karol i

Wszyscy muszą spełnić swój obowiązek obywatelski

Odezwa Obyw. Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

OBYWATELE!

Wzywamy wszystkich, bez różnicy języka i religii, którzy jeszcze nie podpisali Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, aby spełnili swój obowiązek najpóźniej do 5 maja br.

Kto do tej chwili, do dnia zamknięcia subskrypcji uchylił się od spełnienia obowiązku, tego według zapewnienia złożonego już ze strony stowarzyszeń i organizacji społecznych na ręce komisarza miejskiego P. O. P. zmusi opinia publiczna do bezwzględnie składania ofiar na FON w wysokości norm wyznaczonych dla podpisujących P. O. P.

Kto więc nie chce stać pod pręgierzem opinii publicznej niech nie pozostanie głuchym na nasze wezwanie.

Obywatele, którzy spełnią obowiązek przez całkowitą wpłatę podpisanej w należytej wysokości pożyczki otrzymają na życzenie od komisarza POP odpowiednie zaświadczenie.

J. Suski, starosta grodzki, członek Obyw. Komitetu POP, dr. Wl. Typrowicz, Leon Barciszewski, prezydent miasta, prezes Obyw. Komitetu POP.

Bezpłatne bilety na sensacyjny mecz piłkarski Teatr-Prasa n'e będą wydawane

Organizatorzy atrakcyjnych zawodów piłkarskich pomiędzy artystami Teatru Miejskiego a dziennikarzami komunikują nam że żadne bezpłatne bilety na te zawody nie będą wydawane. Tak samo nie będą wysyłane zaproszenia, ani na zawody, ani też na dancing prasowo-teatralny, jaki odbędzie się po zawodach w dniu 7 bm. o godz. 21 w sali malinowej restauracji „Pod Orłem”.

Decyzja ta dlatego powzięta została, ponieważ czysty zysk przeznaczony jest z zawodów i dancingów na FON.

Aby uniknąć tłoku przy kasach przed meczem na stadionie miejskim, radzimy

wcześniej zaopatrzyć się w bilety w następujących punktach: Kolektura Rzannego róg Placu Teatralnego i ul. Frankego, firma Leszczków, ul. Gdańska 20 a i kasa Teatru Miejskiego.

Wcześniejsze nabycie biletu jest też zyskowniejsze, gdyż udzielana jest 10 procentowa zniżka od normalnej ceny. Przypominamy, że ceny biletów wynoszą: łoża 2 zł; trybuna kryta 1.50 zł; trybuna otwarta 1 zł wejście 50 groszy, dla młodzieży i żołnierzy wejście 25 groszy. Niskie stosunkowo ceny pozwolą każdemu na przybycie na te naprawdę atrakcyjne i niezwykle zawody.

Nieobliczalny wybryk młodzieńców

Swego czasu na przejeździe kolejowym w Solcu Kujawskim wydarzyła się katastrofa, która omal nie zakończyła się tragicznie.

Rolnik Florian Olejnik jadący wozem widząc szlaban kolejowy otwarty wjechał wozem na tor, chcąc dostać się na drugą stronę.

W tym czasie nadjechał pociąg towarowy, który rozbił rolnikowi tylną część koła. Na szczęście Olejnik wyszedł z wypadku cało. Jedynie konie zostały lekko okaleczone.

Olbrymi pożar strawił cały dobytek rolnika

W Wierchucinie Królewskim pow. bydgoskiego wybuchł olbrzymi pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika Bolesława Frajdy.

Ogień powstał najpierw w stodole, skąd na skutek sprzyjającego wiatru przeczucił się momentalnie na sąsiedni chlew, a następnie stajnię i oborę.

Mimo wszczętej natychmiast akcji ra-

towniczej, wszystkie budynki spłonęły doszczętnie. Zdolano jedynie uratować dom mieszkalny. Pastwą płomieni padły wraz z budynkami maszyny rolnicze, zapasy zboża, wozy robocze, 50 owiec, świnie i 80 sztuk drobiu.

Ogółem straty wynoszą przeszło 60.000 zł. Przyczyn katastrofalnego pożaru niezdolano narazie ustalić. Dochodzenia w toku.

Obecnie za swój nieobliczalny wybryk stanął przed sądem bydgoskim, który w wyniku rozprawy skazał Żaka na 2 miesiące aresztu, Twardosza na dom poprawczy, zawieszając im wykonanie kary na przeciąg 2 lat.

Jankowski i Syn w Bielsku z inicjatywy właściciela p. Jankowskiego, oddawna utworzony został oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, który posiada własny ambulans sanitarny. Ma również własną obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową. Podkreślić należy z całym uznaniem, że oddziały PCK przeciwlotnicze z całym rfdem fwypp fwyppwyp ciwlotnicze, przeciwgazowe, jak również oddziały rezerwistów, ma własne umundurowanie, które ofiarowała firma z własnego fabrykatu.

Oby więcej znalazło się podobnych firm.

Wystawa grafiki w Muzeum Miejskim.

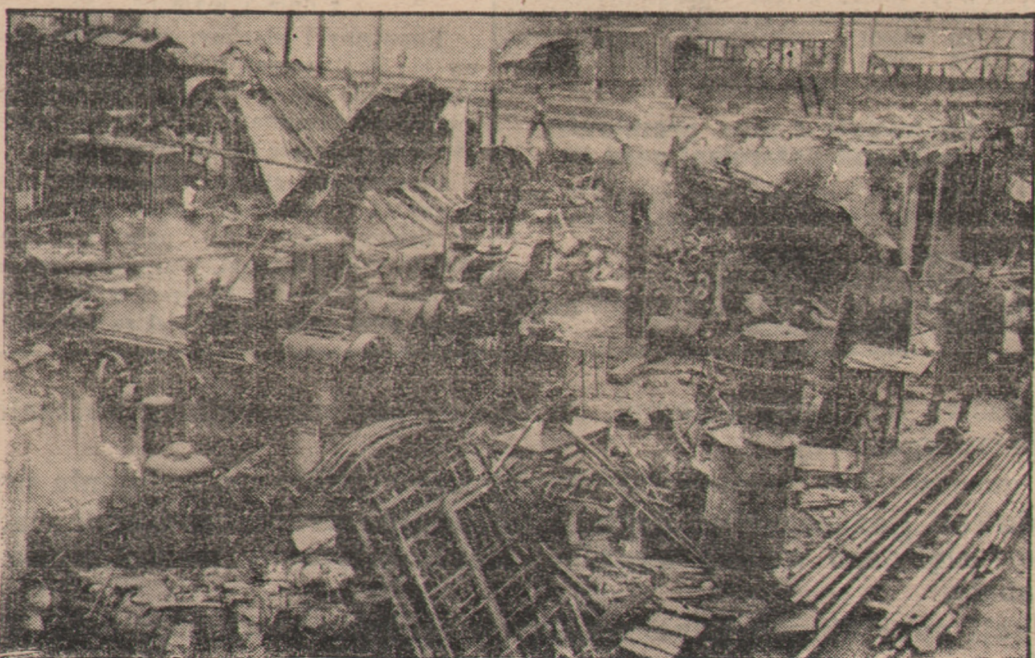
W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 12.40 w południe nastąpi otwarcie wystawy prac

graficznych artystów zrzeszonych w Towarzystwie Artystów Grafików w Krakowie.

Wystawa ta, urządzona w 10-lecie istnienia Towarzystwa Artystów Grafików w Krakowie, ma na celu pokazanie całokształtu prac graficznych artystów, zrzeszonych w tym Towarzystwie — zapoznanie się szerzego ogółu ze stroną techniczną grafiki, która jest tak bogata i różnorodna jak żadna ze sztuk plastycznych, wreszcie stworzenie pomostu pomiędzy artystą a odbiorcą.

Nie wątpimy, że wystawa ta ściągnie wiele osób tak z pośród znawców, jak i miłośników sztuki.

Wielka katastrofa w Bukareszcie



Przed kilku dniami, na bocznicę kolejowej w przemysłowej dzielnicy stolicy Rumunii zderzyły się pociągi-cysterny, napełnione naftą. Spowodowało to olbrzymi pożar. Ogień pochłonął doszczętnie stojące w pobliżu bocznicę budynki fabryczne. Spłonęły nawet fundamenty gmachów.

Tylko jeszcze dz's możesz podpisać Pożyczkę Obr. Przeciw.

Jeżeli nie spełnisz tego naświetlonego obowiązku wobec Ojczyzny, będziesz stale wytykany palcem i wskazywany jako zdrajca własnego Państwa i Narodu.

Czy chcesz zaniepokoić swoją subskrypcją Hitlera, czy też chcesz go uspokoić swoją obojętnością w stosunku do najważniejszej i najpilniejszej potrzeby Państwa Polskiego?

Czy chcesz, by nazwisko Twoje znalazło się w spisach obywateli, którzy spełnili swój obowiązek, czy też chcesz znaleźć się na czarnej liście?

Nowe władze Towarzystwa Tatrzańskiego w Bydgoszczy.

Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bydgoszczy odbył ostatnio swe walne zebranie. W toku obrad dokonano wyboru nowego zarządu w składzie pp.: prezes — prof. Karasiekiewicz, wiceprezes — dr. Czarnowski, sekretarz — dr. Florowski, skarbnik — ks. prof. Majchrzak, członek zarządu — inż. Tychoniewicz. Dość należy, że członkowie oddziału korzystają ze zniżek indywidualnych kolejowych w wysokości 50 procent w czasie od kwietnia do 15 września.

Nowy zarząd Bydgoskiego Yacht Klubu.

Bydgoski Yacht Klub odbył ostatnio swe roczne walne zebranie, na którym dokonano wyborów do nowych władz klubu. Nowy zarząd przedstawia się następująco: prezes — Ludwik Hermel, wiceprezes — wiceprezydent Marcin Spikowski, i inż. Ziemowit Ulatowski, sekretarz — Józef Maczkowiak, skarbnik — Stanisław Opifiski, gospodarz — Leon Krajniński, kapitan sportowy — Alfons Talkowski. W toku obrad uchwalono przeznaczyć z funduszu klubu 20 złotych na FON.

Podjął oszczędności przyjaciela.

Znajdując się w tarapatach pieniężnych Bolesław Podliński zwrócił się z prośbą o pożyczkę do swego znajomego Bazylego Kozaka, wiedząc, iż ten posiada oszczędność w PKO. Kozak odpowiedział odmownie. Wówczas Podliński korzystając z nieuwagi przyjaciela zabrał jego książeczkę oszczędnościową z której po nadrobieniu podpisu Kozaka podjął 57 zł. Obecnie odnowiwał za ten czyn przed Sądem Okręgowym i został skazany na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Nieuczciwy mleczarz.

Z majątku Nieciszewo wioził mleko do miasta 17-letni Bolesław Skrzwiński. Administrator majątkowości, sprawdzając książkę dostaw stwierdził pewne nieścisłości. Prowadząc dochodzenia ustalił, iż mleczarz codziennie sprzedawał część mleka właścicielowi piekarni w Pruszczy Teofilu Kreklau, a w książce dostaw przerabiał cyfry, by ukryć swe „kombinacje”.

Młodociany przestępca zasiadł na ławie oskarżonych razem z niekarką. Sąd Okręgowy skazał Skrzwińskiego na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 2 lata, a Kreklau na 30 zł grzywny.

Samochód ciężarowy najechał kobieta.

Na ul. Grunwaldzkiej uległa nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie przechodzenia przez jezdnię Teodozia Kołodziej zam przy ul. Toruńskiej 105, która nie zauważyła nadjeżdżającego samochodu ciężarowego i wpadła pod koła, złamała lewą nogę, oraz doznała ogólnych obrażeń ciała. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę do szpitala miejskiego.

Podpisał cudze nazwisko.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 61-letniego Wincentego Kołackiego, pokatnego doradcy z Solca Kujawskiego. Swego czasu zgłosiła się do niego Józefa Gullik, by napisał podanie o przyznanie jej renty. Kołacki podanie napisał i podpisał nazwisko Gullikowej. Sprawa weszła na jaw i obecnie Sąd skazał p. „radcę” kilkakrotnie już karanego za podobne sprawy na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Zespół Opery Warszawskiej w Bydgoszczy.

Staraniem dyrekcji teatru, odbędzie się w dniu 8 maja o godz. 20-ej gościnny występ Zespołu Opery Warszawskiej. Dana będzie opera narodowa w 3-ach aktach St. Moniuszki „Halca”.

Bilety w cenie od 50 gr do 6,60 są już do nabycia w kasie teatru.

Przypomnienia historyczne na czasie

Hołdy pruskie

Rok 1525 Pierwszy hołd pruski połączony z aktem nadania lenna, miał miejsce w Krakowie w dniu 10. 4. 1525 roku, a złożył go przed królem Zygmuntem I. książę Albert, wyprzedzając na klęczkach następującą rotę przysięgi:

„Ja Albert, margrabia brandenburski, a także w Prusiech szczecińskie, pomeraniańskie, Kaszubów, Słowian, etc. książę, burgrabia norymberski i pan Rugii, ślubuję i przysięgam Bogu Wszchemogącemu, że od tej chwili na wieczne czasy będę wiernym, uległym, hołdownym i posłusznym ze wszystkimi swymi poddanymi duchownymi i świeckimi Najjaśniejszemu Miłościwemu Panu Zygmuntovi, królowi polskiemu i jego potomkom, oraz całej Koronie Polskiej w ten sposób, w jaki należy się i przystoi książęciu lennemu, miłośnikowi pokoju, a to według opisu i w sprawach, jak jest rozporządzone. Tak mi Boże dopomóż i święta Ewangelię!”

Moment składania powyższej przysięgi poddaństwa i wierności utrwalił Matejko w obrazie p. t. „Hołd Pruski”.

Rok 1550 Książę Albert złożył w roku 1550 w Krakowie hołd następcy Zygmunta I — Zygmuntovi Augustowi — „przez posły swe”. W uroczystości hołdowniczej, odbytej mimo to według obowiązującego w takim wypadku ceremoniału, brali jeszcze udział: książę lignicki Fryderyk III, książę cieszyński Wacław Adam oraz poseł Joachima II, margrabia elektora brandenburskiego — Gotfryd de Konitz.

Rok 1569 Następca księcia Alberta, książę Albert II Fryderyk (Olbrycht Fryderyk), złożył hołd Zygmuntovi Augustowi w Lublinie w r. 1569 (dnia 19. 7.). Według „Kroniki Sarmacji Europejskiej” książę Fryderyk Obrecht (Olbrycht) nasamprzód — „...układnemi i poważnemi słowy wdzięczność oracyi swojej przed Jego Królewskiej Mości rozwiódł, w której wiare, poddaństwo i posłuszeństwo swoje Jego Królewskiej Mości ofiarował i oświadczył”. Z kolei książę złożył następującą rotę przysięgi:

„Ja Olbrycht Fryderyk, margrabia brandenburski, w Prusiech, sztetynskie, pomorskie, słowiańskie, kaszubskie, rogijskie i burgskie książę i burgrabia noremberski, obiecuję i przysięgam, iż Najjaśniejszemu książęciu a panu, Zygmuntovi Augustowi, niezwykczonemu królowi polskiemu wielkiemu książęciu litewskiemu i ruskiemu, i wszystkich ziem pruskich panu i dziedzicowi, jako memu przyrodzonemu i dziedzicznemu panu i Jego Najjaśniejszej Królewskiej Mości dziedzicom i potomkom królewskim i Koronie Polskiej, będę wierny i posłuszny; Jego Kr. Mości najwyższego majestatu, i dziedzicom i wszystkim Korony Polskiej dobro obmyślawać, szkód i niebezpieczeństwa przestrzegać i wszystko to czynić co na wiernego poddanego i hołdownika należy, chcę i powinienem być. Tak mi Panie Boże dopomóż i te święte Ewangelię!”

Rok 1578 Następnym aktem hołdu miał miejsce w r. 1578 (dnia 26. 2.) w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu przed księciem ks. ks. Bernardynów. Królowi Stefanowi Batoremu złożył hołd — w zastępstwie chorego (obłąkanego) Alberta Fryderyka — jego stryj, margrabia na Ansnachu Jerzy Fry-

Polski Związek Zachodni
pracuje nad rozwojem wszystkich sił polskich na Zachodzie

deryk, ustanowiony przez króla opiekunem i rządcą przy Albercie Fryderyku.

Rok 1611 Z chwili, gdy stało się jasnym, że obłąkany książę Albert Fryderyk nie wróci do pełni sił umysłowych, sejm Rzplitej w r. 1611 postanowił oddać władzę nad księstwem pruskim w ręce Jana Zygmunta, margrabi i elektora brandenburskiego, z zastrzeżeniem „panowania najwyższego” i praw własności dla Rzeczypospolitej. Jan Zygmunt wykonał oświadczenie akt hołdu przed królem Zygmuntem III w Warszawie w dniu 16. 11. 1611 r.

Rok 1641 Za panowania króla Władysława IV złożył hołd książę Fryderyk Wilhelm w dniu 7. 10. 1641 roku w Warszawie. Według „Pamiętników” ks. A. Radziwiłła akt hołdu przedstawiał się m. in. jak następuje: „Elektor dwa razy królowi uczyniłszy rewercję, przybliżywszy się do tronu, na kolanach dość długo po łacinie perorował do-

brym akcentem; któremu Kanclerz Korony odpowiedział. Potem na Ewangelię przysięgę wykonał, którą mu czytał kanclerz. Po której znowu królowi dziękował za konferyrowane dobrodziejstwo. Po skończonych dziękach król podniósł i na krześle pod siebie posadził”.

Nowy książę Prus, Fryderyk Wilhelm nazwany Wielkim Elektorem, stał się z czasem założycielem królestwa Pruskiego. Na mocy traktatu westfalskiego 1648 r. przyłączył do Prus część wschodniego Pomorza W czasie inwazji Szwedów do Polski (1655-1660) połączył się z Karolem X, a za odstąpienie od zwierzchności otrzymał od króla polskiego, Jana Kazimierza, traktatem wewskim z r. 1657 uwolnienie od składania Polsce hołdów. Cesarz niemiecki Leopold I za wyświadczone sobie znaczne usługi podniósł księstwo Pruskie do godności królestwa Syn Wielkiego Elektora przybrał 18. 1. 1701 r. w Królewcu tytuł króla, pod imieniem Fryderyka I.

Premiowanie książeczek oszczędnościowych PKO

Dnia 1 maja 1939 r. odbyło się w PKO 16-te publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii III.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1939 r.

Premie po zł 1.000 nadły na nr nr.: 150.026 152.810 171.433 189.245 200.198 215.555 222.729.

Premie po 500 zł padły na n-ry: 153.752 153.814 157.898 158.159 161.439 163.016 163.143 163.783 166.196 166.881 183.978 188.396 190.012 191.805 193.732 194.903 196.594 200.979 212.021 213.179 215.006 216.292 221.423 223.608 223.879 226.687 232.274 232.383 234.264 239.759 194.371 183.262.

Premie po zł 250 padły na n-ry: 150.124 150.722 153.916 154.335 154.684 154.900 156.680 157.203 157.675 158.170 161.054 163.594 163.926 164.075 164.182 165.167 165.502 166.320 166.323 166.640 167.351 169.202 169.477 170.967 171.986 172.875 173.664 175.756 175.830 179.460 180.027 180.921 181.155 182.734 182.761 182.859 183.043 183.651 184.168 184.395 184.397 185.006 185.141 185.299 186.589 187.753 190.371 192.313 195.940 196.288 199.377 199.644 199.991 200.751 201.814 202.037 203.339 204.162 206.621 207.365 207.523 207.678 208.700 209.294 211.154 214.174 214.317 214.511 214.936 215.486 215.841 218.303 219.137 221.472 222.014 223.218 229.001 229.841 229.856 231.606 232.044 234.049 234.223 235.417 237.796 239.837 240.418 240.919 244.132 246.664 247.220 248.140 248.151 165.463.

Poza tym padło 311 premii 100-złotowych. Po raz drugi padły premie na następujące książeczki: Premie po zł 500 padły na n-ry: 216.292 232.274.

Premie po zł 250 padły na n-ry: 167.351 171.985 180.921 183.043 183.651 183.651 184.397 201.814 204.165 234.049 237.793 246.364 248.151 Premie po zł 100 padły na n-ry: 150.454 153.918 157.043 157.466 159.210 160.254 161.200 163.442 164.801 179.083 179.524 180.365 181.546 181.937 182.354 183.197 183.319 186.314 187.619 191.170 196.000 198.945 199.346 205.503 204.921 223.412 226.776 232.903 233.651 236.580 246.792 247.450.

Ogółem padło 444 premii na łączną kwotę zł 77600. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie. Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III jest stała, wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczki, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swą wartość, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki serii III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte: Zł 500 na nr: 205.735. Zł 250 na n-ry: 167.922 201.263 201.354 207.778 235.967 236.626. Zł 100 na n-ry: 150.404 152.486 161.449 161.599 169.091 171.852 171.355 172.638 177.255 184.275 189.995 196.066 208.770 217.255 220.390 232.829 238.058 243.568 248.943.

Losowanie 4 proc. premii pożyczki dolarowej serii III.

Dnia 1 bm. wylosowanych zostało 95 premii na ogólną sumę 37.500 dol., a mianowicie:
12.000 dol. — 185317.
3.000 dol. — 86139 168864.
1.000 dol. — 641026 664561 1029595 1032506 1118580 1341357 1496632.

500 dol.	91805	252402	474887	638197
671018	989290	1016029	1090948	1208192
1479319				
100 dol.	538	9518	18727	26459
30010	41411	545394	85598	91383
92824	124130	135042	135843	146416
176141	246270	257164	250624	264551
279387	282146	341636	368399	374407
430129	433834	442108	483435	527115
539562	561569	563881	572214	573338
574258	610089	610373	612470	622144
65801	65930	672289	687667	736736
753121	769259	823269	824120	828588
879998	891461	993528	1028912	1120075
1135327	1139682	1141128	1169757	1208448
1214148	1241472	1243626	1253770	1271194
1284246	1285346	1316419	1320904	1327902
1349767	1351910	1461535	1477401	1484818
1494669.				

NOTOWANIA GIEŁDOWE

WARSZAWSKA GIEŁDA
z dnia 4 maja br.

De w i z y: — Belgia 90,97; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 284,62; Kopenhaga 111,58; Londyn 24,99; Nowy York czek 5,323/4; Nowy York kabeł 5,331/4; Oslo 125,37; Paryż 14,14; Sztokholm 128,72; Zurych 119,85; Mediolan 28,07; Helsinki 11,04; Montreal 5,311/4. Tendencja nieco mocniejsza.

W a l u t y: — Belgi belgijskie 90,97; Dolar amerykański 5,321/2; Dolar kanadyjski 5,29; Floreny holenderskie 284,62; Frank francuski 14,14; Franki szwajcarskie 119,85; Funty angielskie 24,99; Guldeny gd. 100,25; Korony duńskie 111,58; Korony norweskie 125,37; Korony szwedzkie 128,72; Liry włoskie 17,00; Marki fińskie 11,04; Marki niem. srebrne 80,30.

A k c j e: — Bank Polski 115; Węgiel 34,50; Norblin 104; Ostrowiec 78; Starachowice 54,50; Tendencja słabsza.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAR. W BYDGOSZCZY

z dnia 4 maja br.

Notowanie bez zmiany. Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 275 ton; żyto 820 ton; jęczmień 358 ton; owies 82 ton; mąka żytnia 109 ton; otręby pszenne 202 ton; otręby żytnie 45 ton; wyka 30 ton; makuch lniany 17 ton; gryka 15 ton; ziemniaki jadalne 45 ton; ziemniaki sadzeniaki 45 ton; siano nadnoteckie 10 ton. Ogólny obrót 1926 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA — F. WOYTON

z dnia 1 maja br.

Kupujemy i płacimy: za: rzepak zimowy 48—56 zł; rzepak holenderski letni 44—52 zł; siemie lniane „Bombay” 56—60 zł; siemie lniane kresowe przy 90 proc. czystości 48—52 zł; gorczycę 32—38 zł za 100 kg.

Sprzedajemy: śrutę: rzepakowy 15 zł; lniany 24 zł; kokosowy 19 zł; palmowy 15 zł; firmową mieszanę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka straw. ca 3,5 proc. tłuszczu 20,25 zł za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

PIĄTEK, 5 MAJA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6.30 Audycje poranne. 11.00 „Matka Marzalka” — audycja z okazji „Dnia Matki”. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycje dla poborowych. 11.57 Sznal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus” — audycja dla młodzi. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgl. Wileńkiej. 16.00 Dziennik popołudn. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Békasa (ze Lwowa). 16.35 Sonaty na wiolonczelę i fortepian. 17.10 Przegląd nowych wynalazków — pochodanka. 17.25 Pieśni w wyk. Męskiego Chóru Nauczycielskiego przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach. 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.00 Instrumenty dete solo i w zespółach (płyty). 18.30 Teatr Wyobraźni: „Białystok” — sztukowisko Stefana Kleczwińskiego. Muzyka Tadeusza Szefigowskiego (z Wilna). 19.10 Concert rozrywkowy (z Krakowa). 19.45 Odzwot wojskowy. 20.00 Wiosenne prace w wazwzniku — pogadanka. 20.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego (z Krakowa). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Pieśni Sibylusa w wyk. Janiny Hubertowej. 21.15 Concert muzyki węgierskiej z Filharmonii Warszawskiej w wyk. Ernsta Dohnanviego (dyrekcja i fortepian). 22.30 „Kwintacy ciera” — fragment z nowej powieści Zygmunta Kisielewskiego. 22.50 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd pras. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSIŃA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza” 10.00 Skrzynka i fortepian (płyty). 10.55 Program na jutro. 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.45 Bór pomści! — słuchowisko Józefa Szwykowskiego. 18.15 „Mefisto” — Liszt — wale (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 „Majowe niedwskrecje”, rozmowę z radioluchaczami; przeprowadził dyrektor Bohdan Pawłowicz.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

8.30 **Budapeszt II.** „Walkiria” — opera Wagnera.
9.10 **Hamburg.** Concert dla młodzieży. Dyr. M. Abendroth.
9.15 **Wiedeń.** Concert symfoniczny.
9.30 **Paris P.T.T.** Concert muzyki symfonicznej.
11.00 **Rzym.** Wieczór muzyczny.

SOBOTA, 6 MAJA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Spiewajmy piosenki”. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Historia o ziemnych ludkach” według opowiadania Juliana Ejsmunda. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgl. Poznański. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w opracowaniu Polmera Wisti, lwektora Instytutu Duńskiego w Warszawie. 16.35 Pieśni Maurycjusza Ravela w wyk. Walerii Jędrzejewskiej (sopran). 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie. 18.00 „Białystok podbija Chiny i Kolumbie” — pogadanka. 18.10 Muzyka lekka (płyty). 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Concert rozrywkowy (ze Lwowa). 20.00 Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 20.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego (ze Lwowa). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Miłość cygańska” — operetka w 3-ach aktach Franciszka Lehara. 22.55 Przegląd pras. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOSIŃA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza” 10.00 Concert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 13.00 dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „On i ona” — felieton Jana Straszewskiego z cyklu „Mężczyzna i kobieta” 18.15 Czajkowski: Polonez i walc z op. „Eugeniusz Onegin” (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 „Robimy porządek w oborze” — pogadanka rolnicza inż. Zbigniewa Klupieca. 22.55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

9.15 **Wiedeń.** „Dorotea” — operetka Vetterlinga.
9.30 **Sztokholm.** Rapsodia na tematy Kerna.
9.30 **Rennes.** Concert symfoniczny.

SCHRONY

przeciwgazowe budujemy i kompl. urządzamy przebudowujemy ubikacje piwnicowe i inne, zastosowując takowe do obrony przeciwgazowej.

Urządzamy w mieszkaniach gazoszczelne ubikacje. Wykonujemy wszelkie uszczelnienia przeciwgazowe okien i drzwi mieszk.

Dostarczamy własnej produkcji gazoszczelne drzwi i okiennice drewniane odpowiadające wymogom odnośnych przepisów, typu lekkiego i ciężkiego według wypróbowanych systemów, po cenach bezwzględnie konkurencyjnych. Dla pp. budowniczych rabaty.

Dostawa z własnej produkcji specjalnych gazoszczelnych szafek prowiantowych. Dostawa sprzętu OPLG. i przeciwpożarowego. —:- Poważni przedstawiciele poszukiwani wszędzie. —:- Oferty na żądanie.

GAZOSCHRON - Przedsiębiorstwo Budowy i Urządzeń Schronów Przeciwgazowych
POZNAŃ, ULICA MARSZAŁKA FOCHA 27. TELEFON 84-38

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji

Telef. 12-77  Telef. 12-77

ZAWŁĄCZY PRZEMYSŁOWE „**PODKOWA**”
wyłączne zastępstwo 7637
„DE-HA-TE” J. Enlicht i S-ka Gdynia Pitaudakiego 56

**Krawaty „Apisa”
Koszule - Piżamy
Rękawiczki**

wszelkie artykuły męskie
w wielkim wyborze
po cenach przystępnych

Leon Kuczyński
Toruń 2714

**Soldoń
HALINA**

MBA W. PAZDERSKIEGO
BIAŁYCHWA-JANOWA

Usługa opłaty
i wysyłki
darmowa

ZADAC WIEDZIE

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym przystąpiłem jako członek do Spółdzielni Kredyt Kupieckiej w Toruniu i przyjmuję asygnaty tejże.

Roman Cybula
Sprzedaż tow. kolonialnych i spożywczych
Toruń, Chełmińska 19

Numer akt: Km. 638 i 1258/37.
**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarię w Chełmży, ul. Chełmińska nr 17, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 czerwca 1939 r., o godz. 10,00, w Sądzie Grodzkim w Chełmży, pokój nr 9, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu w drugim terminie należącej do dłużnika cieśli Józefa Fabianowskiego w Chełmży nieruchomości miejskiej, składającej się z domu mieszkalnego z oddzielną stajnią, ustępem i podwórzem, położonej w Chełmży przy ul. Szewskiej nr 49, przechodzącej do ul. Mickiewicza nr 24, oznaczonej hipotecznie Chełmża tom VI karta 90, i nieruchomości oznaczonej Chełmża tom XIX karta 210, stanowiącej nierozdzielone podwórze (obecnie niezabudowane). — Księgi wieczyste znajdują się w Sądzie Grodzkim w Chełmży.

Nieruchomość Chełmża karta 90 oszacowana została na sumę 9.628 zł 59 gr, cena zaś wywołania wynosi 6.419 zł 06 gr, — nieruchomości Chełmża karta 210 została oszacowana na sumę 450,— zł, cena zaś wywołania wynosi 300,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 962 zł 86 gr i 45 zł 00 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemińskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ulica Sądowa nr 2, sala nr 9.

Chełmża, dnia 25 kwietnia 1939 r. (11270)
— Fr. Gramowski,
komornik Sądu Grodzkiego.

Wojewódzki Urząd Rozjemczy w Toruniu 57/39/38.

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 kwietnia 1939 r. na podstawie art. 75 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 6/36 poz. 59).

Orzekł:

Przedłuża się czasokres wyznaczony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu z dnia 3 czerwca 1938 r., którym otwarte zostało postępowanie układowe do majątku Jana Bonimilskiego, właściciela nieruchomości ziemskiej Lyso nice, ow. Toruń zapanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Toruniu, tom I karta 1, i to o dalsze trzy miesiące, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

(—) L. Gayda
Przewodniczący
Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu.
11273

Wojewódzki U. z. i Rozjemczy w Toruniu 31/33/39

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 kwietnia 1939 r. na podstawie art. 65, 69 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 6/36 poz. 59).

Orzekł:

Otwiera się postępowanie układowe do całego majątku Flojanny Pościwaldowskiej, zam. w Ełbletow e, pow. Kartuski, oznaczając się termin sześć miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapłacić uchwałę w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Dla ogłoszeń dotyczących postępowania układowego wyznacza się „Gazetę Pomorską” w Toruniu. O ogłoszenia winny być złożone w siedzibie Zarządu Gminnego w Żukowie, pow. Kartuski.

Nadzorcą mianowany został p. Kazimierz Starzeński zam. w Gdyni-Orłowie, ul. Świerkowska 1.

(—) L. Gayda
Przewodniczący
Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu.
11272

Wojewódzki U. z. i Rozjemczy w Toruniu 31/33/39

Przetarg przymusowy

Dnia 8 maja br. o godz. 10-tej sprzedawać będą u Wróblewskiej i Szymanskiego w Toruniu ulica Słowackiego 41: bufet, serwanikę, stół, fotele, krzesła i inne rzeczy.

(—) Kozak, komornik sądowy

Numer akt: Km. 1141/37 i 1948/36.
**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarię w Chełmży, ul. Chełmińska nr 17, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 czerwca 1939 r., o godz. 10,15, w Sądzie Grodzkim w Chełmży, pokój nr 9, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Antoniego Feesera w Chełmży z nieruchomości oznaczonej hipotecznie Chełmża - Przedmieście tom VIII karta 1 — parceli gruntowej nr 1595/185 wraz ze znajdującym się na niej spichlerzem masyw, murywany z cegły palonej, pod dachem papowym, położony przy ul. Mickiewicza w Chełmży. Cała nieruchomość Chełmża - Przedmieście karta 1 została oszacowana na sumę zł 99.262 gr 00, a wystawiona na licytację parcela oszacowana została na sumę zł 38.386 gr 00, cena zaś wywołania wynosi zł 28.789 gr 50. Księga wieczysta znajduje się w Sądzie Grodzkim w Chełmży.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.838 gr 60.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemińskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ulica Sądowa nr 2, sala nr 9.

Chełmża, dnia 25 kwietnia 1939 r. (11269)
— Fr. Gramowski,
komornik Sądu Grodzkiego.

SPRZEDAŻE

Malarskie
wałki, szablon, tapety, farby, lakiery, towar pierwszorzędny poleca

**Hurtownia
Jan Kapczyński Toruń,
ul. Szeroka 35. (2987)**

Molochrony
naftalina, środki przeciw robactwu, trucizna na szczerzy, skuteczne poleca

**Hurtownia
Jan Kapczyński Toruń,
ul. Szeroka 35. (2987)**

**Jadalnie
Sypialnie**
solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310)

**BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.**

**Artykuły
kanalizacyjne
i sanitarne**

**Urządzenia
kapielowe**
poleca

**P. Tarrey
Toruń
Tel. 20-93 St. Rynek 23**

2882

**Kuchnia
i sypialnia**
łącznie zł 455.-

CENTRALA MEBLI
wł.: Łucja Malecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

**Płótna
i in'ety**
2453

gwarantowane
W. Grunert
Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90

Tapety
Franaszka w najnowszych deseniach już na deszły. Adam Gałdyński.
Toruń, Szeroka 9. Tel. nr 1875. (2654)

**MEBLE
BIUROWE**
gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej z Fabryki Mebli
**Zenon Kowalewski
Toruń
ul. Nowy Rynek 15
2585 telefon 13-32.**

Rowery
męskie, damskie, rewirantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA” Toruń, ul. Chełmińska 4 (2695)

„F. tro”
przełasonowanie futer podług najnowszych modeli. Ceny niższe. Przechowia nia futer. Toruń, Szeroka 23 piętro, telefon 24-28. 2951

KUPNA
Kupię
średni bufet z kaukaskiego orzecha. Oferty do Administracji „Gazety Pomorskiej” Grudziądz pod nr. 5747.

ROZNE
Wyjaśniam
najgłębsze tajemnice każdego człowieka na podstawie wiedzy nadprzyrodzonej i naukowej. Znanca astrolog Kamiński, Chelmno, Rynek 19. (9878)

Sygnatura Km. I. 815/38.
**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru I. Dąbrowski Jan, mający kancelarię w Brodnicy, ul. Mały Rynek 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 maja 1939 r., o godz. 11-tej, w Michałowie, pow. Brodnica, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Grostego, zam. w Brodnicy, składających się z 1 biblioteki dębowej, 1 dywanu pluszowego, 226 ctr. żyta w słomie, oszacowanych na łączną sumę zł 2.678 gr 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Brodnica, dnia 1 maja 1939 r. (11268)
— Jan Dąbrowski,
komornik Sądu Grodzkiego rewir I.

Sygnatura: Km. I. 1410/38.
**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku pierwszego rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, Plac Wolności nr 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 maja 1939 r., o godz. 10 rano, we Włocławku, ul. Kościuszki nr 5, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Kopia Jakuba, składających się z mebli i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł 2.735.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Włocławek, dnia 1 maja 1939 r. (11267)
— Zdzisław Tomaszewski — komornik.

Sygnatura: Km. I. 1637/38.
**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku pierwszego rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, Plac Wolności nr 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1939 r., o godz. 10 rano, we Włocławku, ul. 3-go Maja nr 40, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Bartkowskiego, składających się z pokostu, mydła do prania, emalii, karboliny sadowej, żytelek i wody kwiatowej, oszacowanych na łączną sumę zł 1.100.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Włocławek, dnia 1 maja 1939 r. (11266)
— Zdzisław Tomaszewski — komornik.

Spis zapowiedzi Nr. 17/39. (9101)
Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rolnik Teodor Zaczek, wdowiec zamieszkały w Strzelnie, gmina Strzelno, powiat Morski, syn zmarłych małżonków Augustyna Zaczka i Marii z domu Warras, oboje ostatnio zamieszkałych w Czarnym Młynie, powiat Morski. 2. bez zawodu Bolesława Rathenow zamieszkała w Gdańsku, Langgasse Nr. 67, córka rolniczej Józefa Rathenow i tegoż żony Cecylii z domu Patock, oboje zamieszkałych w Werblini, gmina Puck-wieś, powiat Morski i chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Strzelnie w sołectwie w Strzelnie i „Gazecie Gdańskiej”.

Strzelno, dnia 1 maja 1939 r.
Urzednik stanu cywilnego
W. Wawrzyniak
(—) W. Wawrzyniak

Druki
wszelkiego rodzaju wykonuje szybko czysto i gustownie

Stacja
Ladowania Akumulatorów samoch. — Konserwacja — Naprawa. — „Auto-Stop” — Gdynia, ul. 3-go Maja 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

Trwała
ondulację po cenach niższych poleca
Zakład Fryzjerski
ul. Bydgoska 58.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
wiersz milimetrowy na stronie 2-lamowej 1,00 zł
wiersz milimetrowy na stronie 3-lamowej 0,80 zł
wiersz milimetrowy na stronie 4-lamowej 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy dwójniem.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr. za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i za zastrzeż. miejsce 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do- 3,10 miesięcznie
datkami książkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,90 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w ad- 2,00 „
ministracji lub odnośnym do domu 2,20 „
Z doręczaniem przez pocztę 2,32 „
Z dodatkami książkowymi G. 3,00 wzgl. G. 3,22 „

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziane w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Samoloty nie będą rozbijać się o skały

„Radio w lotnictwie i policji da ci dobrą posadę” — pod tym tytułem ukazuje się w amerykańskich czasopiśmie ogłoszenie szkół radiowych. Mają one za zadanie przygotować całe kadry radiotechników do takiego stopnia wiedzy i praktyki, które by im pozwoliły na objęcie odpowiedniego stanowiska radiooperatora na pokładzie samolotu pasażerskiego lub w pociegowym samolocie policyjnym.

Poza tym jest oczywisty dowód, jak daleko staje się radiotechnika niezastąpionym powym czynnikiem w dzisiejszym życiu. Zwłaszcza silnie związane jest radio z lotnictwem. Tylko dzięki falom radiowym zawdzięcza lotnictwo tak wysoki obecnie stopień bezpieczeństwa, tylko dzięki falom radiowym możliwe są loty na oślep, w mgłę i lądowaniu na niewidocznym lotnisku. A jaką wartość mają dla pilota dokładne informacje o pogodzie, czekającej go na trasie jego lotu?

Jeden z ostatnich wynalazków, który w większym niż dotychczas stopniu przyczyni się do bezpieczeństwa przelotów, oparty jest też na działaniu fal radiowych. Przyrząd zbudowany na jego zasadzie, informuje dokładnie pilota o wysokości, w jakiej się w tej chwili znajduje jego samolot nad powierzchnią ziemi. Używane dotychczas wysokościomierze wskazują tylko wysokość samolotu ponad poziomem morza, nie uwzględniając ukształtowania terenu, nad którym przelatuje samolot. Nowy instrument wskazuje dokładnie, jak wysoko nad ziemią leci w danej chwili samolot. Prócz tego ostrzega on pilota przed ewentualną przeszkodą, wyrastającą na drodze jego lotu. W ten sposób uniknie się wielu nieszczęść spowodowanych przez rozbiecie samolotów o niewidoczne w mgłę lub śnieżnej zawierusze stoki górskie.

Działanie tego nowego aparatu polega na tym, że specjalny nadajnik wysyła wiązkę fal radiowych, które po odbiciu się o powierzchnię ziemi chwytają osobny przyrząd na pokładzie samolotu. Zależnie od długości czasu, jaki minął od chwili nadania fali radiowej do chwili pochwycenia jej po odbiciu o powierzchnię ziemi, wskazuje wskazówka aparatu odległość samolotu od ziemi. Instrument ten jest tak czuły, że wskazuje nawet różnice wysokości, gdy samolot przelatuje nad budynkami niskimi i wysokimi, a przy lądowaniu w mgłę działa jeszcze, gdy samolot znajduje się tylko o 1.5 m nad ziemią.

Fale radiowe, używane w tym aparacie, należą do najkrótszych dotychczas stosowanych, gdyż długość ich wynosi tylko 60 cm. Oddanie ich na usługę lotnictwa, dla podniesienia bezpieczeństwa lotów, jest dużym triumfem radiotechniki.

Na wschodzie bez zmian...



Charakterystyczny obrazek z frontu japońsko-chińskiego. Chińczycy rozkopali i zupełnie zniszczyli drogę, tworząc przeszkodę dla japońskiego pociągu pancernego, wobec czego Japończycy musieli przetranszportować cały ładunek pociągu.

Niemcy muszą uciekać z Brazylii

Z Brazylii donoszą o masowych wyjazdach Niemców. W piśmie niemieckim w Kurytybie, Sao Paulo i Porto Alegre coraz częściej pojawiają się ogłoszenia o gospodarstwach i przedsiębiorstwach „tanie do nabycia z powodu wyjazdu”.

Ostatnio pisma brazylijskie doniosły, że na pokładzie wielkiego transatlantyku „Monte Paschoal” udało się do Hamburga kilkuset Niemców. Ścisłą jest wiadomość, że wśród tych kilkuset Niemców było 113 dawniejszych osadników ze stanu Rio Grande w Brazylii, co potwierdził konsul niemiecki w wywiadzie prasowym.

Wyjeżdżający z Brazylii informowali

przedstawicieli prasy, że do pobytu w Brazylii zraziły ich nastroje antyniemieckie wśród społeczeństwa brazylijskiego.

Antyniemieckie nastroje w Słowacji

Niemieckie pismo: „Nationalzeitung” donosi z Bratysławy o silnej antyniemieckiej propagandzie w szeregu miejscowości środkowej Słowacji, kierującej się nie tylko przeciw mniejszości niemieckiej w Słowacji, jak zaznacza dziennik, lecz przeciw współpracy niemiecko-słowackiej w ogóle.

Von Papen w Stambule



Von Papen, niedawno mianowany ambasadorem niemieckim w Turcji wita się na lotnisku w Stambule z generalnym konsulem niemieckim dr Toepke.

12-letnia matka powiła trojaczki

W miejscowości Gousin w departamencie Dijon przed rokiem doszło do skutku małżeństwo między bogatym synem miejscowego rolnika a córką tkacza. Nie było by w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że pan młody w chwili ślubu liczył lat 16, a panna młoda niespełna 12 (podobny wypadek zresztą miał już miejsce przed kilku laty). Małżeństwo zostało zawarte za zgodą rodziców.

Obecnie — jak donosi prasa francuska — szczęśliwa młoda małżonka powiła trojaczki. Dzieci były zdrowe. Jednak wskutek braku odpowiedniej opieki lekarskiej jedno z niemowląt po tygodniu zmarło. Dwoje pozostałych, jak i matka cieszą się zdrowiem.

Ogłoszenie nie zmienione przez 57 lat

Historia reklamy ma też swoje unikum do zanotowania. W dniu 31-go grudnia 1938 r. przestał wychodzić dziennik miejscowy w Brockton w stanie Massachusetts, założony 3-go kwietnia 1891 r. Jedną z osobliwości tego pisma było zamieszczane codziennie od pierwszego numeru pisma aż do ostatniego, zawsze na tym samym miejscu, w tym samym rozmiarze i tymi samymi czcionkami jednobrzmiące ogłoszenie pewnej firmy, która w ten sposób pobila rekord stałości reklamy.

Kobiety - Polki!

Kupujcie jedynie wuroby krajowe u kupców - Polaków!

Wyścigi w Newmarket



Na zdjęciu „Blue Peter” i „Admiral Walk” — zwycięzcy wyścigów w Newmarket w Anglii.

J. F. WITKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Sam Soederlund widział wyraźnie moralną sylwetkę Morzeńskiego i już nie wątpił, że ten człowiek doszedł do najgorszego upodlenia. — Nie chciał o tym mówić Anieli w obawie, że zrozumie inaczej jego intencje i zrazi się do niego. Wprawdzie spotkanie z mężem, które powinno było mieć cechy zdemaskowania, mogła przysporzyć silnym wstrząsem, jednak to było lepsze od stanu przewlekłej nieświadomości, w jakiej ciągle żyła.

Oszczędzając Aniela, postanowił ją przygotować stopniowo do tego ciosu. Dziś wieczorem miał powiedzieć, że jej mąż przebywa obecnie w Berlinie i zatętać, czy nie zechce tam pojechać. Dalszy ciąg będzie zależał od jej odpowiedzi.

Kols rozpoczął pełnienie obowiązków „przewodnika”. Człł się obrzydliwie w tej roli. Przypomniały mu się pierwsze słowa Brygidy, którymi go powitała wchodząc do pokoju wuja, i miał wrażenie, że jest naprawdę oszustem.

Rowelowa kokietowała go wyraźnie, wzbudzając w nim coraz większy wstręt. Na pytanie, gdzie jest Liner, odparła, że pił bez przerwy całą noc i dziś do wieczora, potem zupełnie nieprzytomny pojechał na Montmartre po swoje rzeczy i z pewnością spóźni się na pociąg, z czego będzie bardzo

zadowolona, bo go dawno ma dość. Wtajemniczyła następnie Kolsa w szereg drażliwych szczegółów swojego pożycia, czekając niedwuznacznie na współczucie.

Kols wdychał z utęsknieniem do chwili, gdy jego zadanie będzie wreszcie skończone. Oczywiście, chodziło tylko o przygotowanie gruntu do spotkania się małżonków, to jest państwa Morzeńskich, nie sądził jednak, że dla niego osobiście to będzie połączone z takimi przykrościami. Z kłopotliwej sytuacji wybawił go numerowy, który oznajmił, że taksówka już czeka.

Wbrew przewidywaniom Rowelowej Morzeński już był na dworcu. Zataczał się, patrzył spodoba czerwonymi zapuchniętymi oczami, ledwo skinał głową Kolsowi i dopiero przed wejściem do wagonu sypialnego rzucił odrzutowo:

— Gdzie jest moje miejsce?

— Niech pan mu da bilet i już nie zwraca na niego uwagi — odpowiedziała Rowelowa.

Kols westchnął z ulgą, gdy się znalazł w swoim przedziale. Jego sąsiadem był jakiś szpakowaty milczący jegomość, który położył się, jak tylko pociąg minął Jeumont i od razu zasnął.

Pociąg pospieszny mknął, kołysząc się i podrzucając miękko na spojeniach szyn. Kola turkotały jednostajnie.

Kols nie mógł spać. Rozglądał się po przedziale dyskretnie oświetlonym niebieską lampą nocną.

Nigdy nie jeździł wagonem sypialnym, ale teraz i to mu nie sprawiło przyjemności. Nie cieszył się nawet, że ujrzy Berlin, którego nie znał zupełnie, myśląc, że oto spełniło się jego marzenie — zdobył pieniądze, mające mu zapewnić lepszą przyszłość. Musiałby je ulokować w przedsiębiorstwie i zacząć pracować, a on rzuca wszystko. I po co!...

Musiałem... — rozważał coraz leniwiej. — Musiałem to zrobić dla Soederlunda, po pierw-

sze przez wdzięczność, bo wtóre... w ogóle nie odmówiłbym mu niczego... Nadzwyczajny człowiek.

Myśli zaczęły się plątać. Jeszcze ujrzał Brygidę, uśmiechnął się i zasnął.

XX.

JAK DZIEWCZYNIKA URATOWAŁA DUŻEGO CZŁOWIEKA?

— Przywiozłaś mój paszport, smarkata? — Wujku! Już tak mnie dziś nazwał przy obcych!

— A nie jesteś smarkata? No, gadaj, przywiozłaś paszport? Ananas musiał go zabrać z innymi dokumentami.

— Wujku, bardzo cię proszę, nie nazywaj mnie tak brzydko!

— Już widzę, że nie przywiozłaś paszportu. Wobec tego jesteś dwa razy smarkata.

Pochyliła się nad swoją walizką, otworzyła ją, potem wyprostowała się i powiedziała:

— Wujku Svenie, musisz mi coś przyrzec.

— Więc masz paszport? No, to jesteś zuch dziewczyna.

— Przyrzekasz?

— Wszystko, co chcesz, moje dziecko!

— Dobrze, wujku! Przyrzeknij, że przy obcych nigdy nie będziesz do mnie mówił smarkata.

— Zapelnie nowa historia! Przecież zawsze do ciebie tak mówiłem. I przy obcych też.

— Nie, wujku, tamci to nie byli obcy! Zarumieniła się gwałtownie i ukrywając zakłopotanie, pochyliła się znów nad walizką.

Soederlund uniósł brwi.

— Ach, tak!... — powiedział przeciągle. (Głóg dalszy nastąpi.)